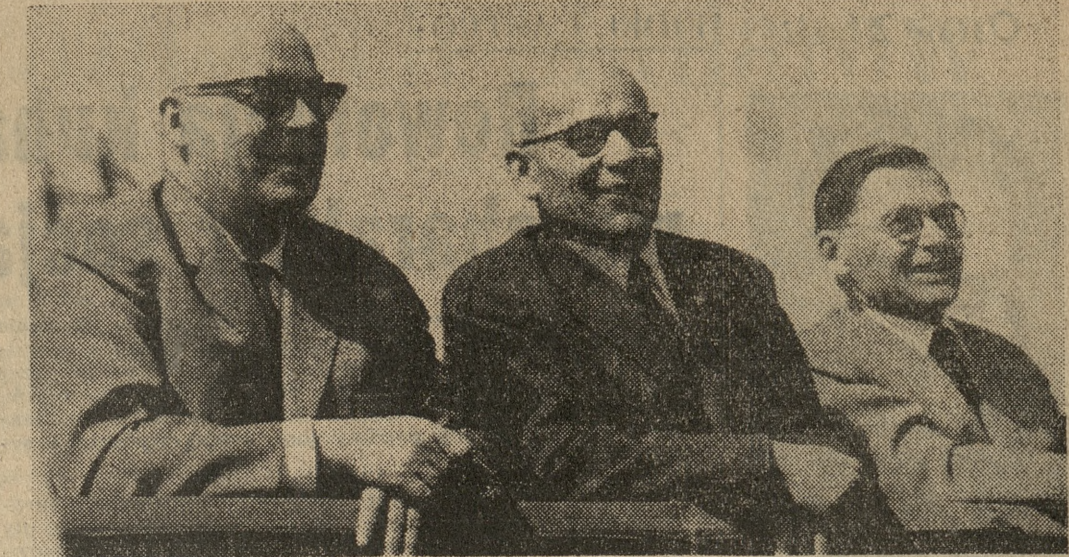


WIELKOPOLSKI

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
środa, 3 maja 1961

Cena 50 gr
Nr 103 (5364)



„Prawda” z 2 bm. zamieściła relację własnego korespondenta o przebiegu uroczystości 1-Majowych w Warszawie. Dziennik cytuje fragmenty przemówienia Władysława Gomułki. Korespondent „Prawy” podkreśla, że w pochodzie wzięły udział setki tysięcy warszawiaków. Również rozgłosna moskiewska kilkakrotnie informowała o obchodach Święta Pracy w Polsce. — Na zdjęciu: na trybunie honorowej Józef Cyrankiewicz, Władysław Gomułka i Aleksander Zawadzki.

CAF — fot. Barącz

W Kaliszu zainaugurowano Wielkopolski Festiwal Kulturalny

Dzień 2 maja 1961 r. zapiszą zapewne kaliszanie w kronikach miejskich, na wieczną rzecz pamiętkę. Tego dnia rozpoczął się bowiem w tym starym mieście pierwszy festiwal teatrów Polski środkowej, które przybywają tutaj ze swoimi najefektowniejszymi spektaklami, aby w ciągu najbliższych 9 dni konkurować o miano najlepszego przedstawienia, reżysera, aktora, najlepszego scenariusz. Takie bowiem przewidziano konkursy do wyróżnień i nagród.

Tak więc inauguracja „Kaliszskich Spotkań Teatralnych” nie (Dokończenie na str. 2)

7-14 maja — Tydzień Ziem Zachodnich

Bogaty program obchodu

Co poznańskie TRZZ przygotowało tym razem na Tydzień Ziem Zachodnich? Na otwarcie „Tygodnia” urządzi się 6 bm. (sobota) uroczysty capstrzyk na pl. Wielkopolskim w Poznaniu. Przewidziano w nim udział grup młodzieży zorganizowanej w ZMS i ZMW oraz trzech tysięcy harcerzy, a także występy artystyczne chodziejskiego zespołu ZHP.

Fidel Castro odwiedzi Moskwę

Nagrodę Leninowską „Za Utrwalenie Pokoju Między Narodami” przyjmując nie jako osobistą nagrodę, lecz jako niezwykły i wielki zaszczyt dla całego naszego narodu, który zdecydowanie walczył przeciwko agresji imperialistycznej, przeciwko eksploatacji o suwerenności i pokój — powiedział premier Kuby Fidel Castro w rozmowie z korespondentem agencji TASS.

Sukcesy osiągnięte dotychczas przez nasz naród — powiedział Castro, byłyby niemożliwe bez wielkiej solidarności wszystkich narodów świata, a zwłaszcza narodów państw socjalistycznych, które zerwały łańcuchy wyzysku człowieka przez człowieka. Fidel Castro dodał, że bardzo chętnie skorzysta z okazji, aby odwiedzić Moskwę w związku z przyznaniem mu Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej.

Gratulacje z Polski

W związku z przyznaniem premierowi Fidelowi Castro Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za Utrwalenie Pokoju Między Narodami” Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju przesyła laureatowi depeszę gratulacyjną. Z tej samej okazji Prezydium OKP przesyła życzenia również pozostałym laureatom międzynarodowej nagrody leninowskiej: Sekou Toure, Ramzesowi Nehru, Mihait Sado veanu, Antoine Georges Tabet i Williamowi Morrow. (PAP)

40 rocznica III Powstania Śląskiego

2 bm. w 40 rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego w woj. katowickim i na Opolszczyźnie odbyły się liczne capstrzyki, apele poległych i zapłonęły ogniska harcerskie. U stóp pomników, na grobach powstańców i przy tablicach pamiątkowych zaciągnięto warty honorowe oraz złożono wieńce i wianki kwiatów.

Obchody 40 rocznicy III Powstania będącym ważnym akcentem tegorocznych uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego mają bardzo bogaty program. PAP

Niezwykły organ w USA

Jak podaje „Chicago Sun and Times” w departamencie stanu USA utworzono „nowy i niezwykły organ — bórdek do spraw kryzysów”. Ma on analizować wszystkie dane dotyczące „głównych ognisk trudności” przekazywać prezydentowi informacje uzyskiwane przez wywiad, a także cenia prezydenta przekazywać organom wykonawczym. „Nowy organ — dodaje dziennik — stał się nagle ważniejszy niż wydział rozbrojenia”. (PAP)

Podziękowanie Rady Państwa

W przeprowadzonych dnia 16 kwietnia br. wyborach do Sejmu i rad narodowych czynnych było ponad 17.000 komisji wyborczych, a w pracach ich uczestniczyło około 140.000 obywateli.

W toku całego postępowania wyborczego komisje czuwały nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczych, zabezpieczeniem konstytucyjnie zagwarantowanych praw wyborczych obywateli, nad sprawnym przeprowadzeniem poszczególnych czynności wyborczych. Komisje wyborcze wykonały poruczone im zadania z dużą ofiarnością i zrozumieniem znaczenia wyborów.

W uznaniu dla pracy komisji wyborczych, Rada Państwa wyraziła wielotysięczną rzeczyszy ich członków podziękowanie za obywatelską postawę wykazaną w pracy społecznej związanej z wyborami do Sejmu i rad narodowych.

„Dni Wrocławia”

2 bm. w sali wrocławskiego ratusza odbyła się inauguracja dorocznych „Dni Wrocławia”.

Za 5 dni Mała Olimpiada — „Głosu”



Najatrakcyjniejszą imprezą najbliższej niedzieli sportowej w Poznaniu będzie X Mała Olimpiada — „Głosu”.

Na ręce organizatorów — Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki coraz liczniej wpływają zgłoszenia do biegów w konkurencji kobiet i mężczyzn. Zapewnił swój udział modelarze szybowcowi, najlepsi kolarze „Małego Wyścigu Pokoju”, zobaczymy pokazy dżudo, badmintonu i in. Największą atrakcją będzie jednak pierwszy występ popularnych „Go-Kartów”.

Po dziesięciu latach Mała Olimpiada odbywa się na tym samym stadionie. Na zdjęciu start do jednego z biegów podczas I Małej Olimpiady w 1946 roku na Arenie. W tym roku uczestnicy popularnej imprezy „Głosu” będą gośćmi „Energetyka”, który jest gospodarzem Areny.

Fot. — K. Przychodźki

Zalogom zakładów pracy i PGR, delegacjom górników z Konina i Kłodawy, rolnikom Wielkopolski, pracownikom handlu, instytucji i urzędów, pracownikom placówek kulturalnych, artystom Opery i teatrów, nauczycielstwu i młodzieży, pracownikom nauki i studentom oraz całemu społeczeństwu miasta Poznania

serdeczne podziękowania

za udział w akademii oraz w manifestacji Święta Klasy Robotniczej

składa

KOMITET OBCHODU PIERWSZEGO MAJA
W POZNANIU

XIV. WYŚCIG POKOJU WARSZAWA • BERLIN • PRAGA

Hoehne otworzył listę zwycięzców etapowych

2 maja rozpoczął się XIV Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudego Prava”. Uroczystości związane z inauguracją tej największej w Europie imprezy kolarskiej amatorów odbyły się na Stadionie 10-lecia w Warszawie. Mimo niepewnej pogody stadion wypełnił się do ostatniego miejsca. Na koronie stadionu powiewała flagi 15 państw uczestniczących w Wyścigu.

Punktualnie o godz. 14.30 rozległa się dźwięki polskiego hymnu narodowego. W loży honorowej zajmują miejsca przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: WŁADYSŁAW GOMUŁKA, JOZEF CYRANKIEWICZ, ZENON KLISZKO, IGNACY LOGA-SOWIŃSKI, EDWARD OCHAB, ALEKSANDER ZAWADZKI, WITOLD JAROSIŃSKI, BOLESŁAW PODĘDZKOWY, JOZEF OZGA-MICHAŁSKI i JULIAN HORODECKI. Członkom kierownictwa partii i rządu towarzyszą przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki WŁODZIMIERZ RECZEK.

Po raz pierwszy rozlega się hejnał Wyścigu Pokoju.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego XIV Wyścigu Pokoju przemawia zastępca naczelnego redaktora Trybuny Ludu Wiktor Borowski. „Nazwalimy nasz wyścig Wyścigiem Pokoju, ponieważ służy wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu między narodami.

Zwracając się do uczestników wyścigu zastępca naczelnego redaktora Trybuny Ludu powiedział: „Niebawem ruszy się do walki”. Możecie być

Oficjalne wyniki I etapu:

INDYWIDUALNE		
1. Hoehne (NRD)	3:14.53	
2. Sajdhuzin (ZSRR)	3:15.25	
3. Czerepowicz (ZSRR)	3:15.55	
4. Pingel (Dania)	„	
5. Megyerdi (Węgry)	„	
6. Melichow (ZSRR)	„	
7. GAZDA (POLSKA)	„	
8. Hagen (NRD)	„	
9. Hasman (CSRS)	„	
10. Petrow (ZSRR)	„	

Pozostali nasi reprezentanci uplasowali się na następujących miejscach:
Beker, Królak i Piechaczek znaleźli się wśród 53 zawodników sklasyfikowanych na 11 miejscu w jednokowym czasie 3:15.55. Fornalczyk był 66 z czasem 3:16.40, a Jaroski 80 z czasem 3:23.45.

DRUZYNOWE		
1. NRD	9:47.43	
2. ZSRR	9:47.43	
3. Dania	„	
4. Węgry	„	
5. Polska	„	
6. CSRS	„	
7. Rumunia	„	
8. Szwecja	„	
9. Anglia	„	
10. Bułgaria	„	
11. Finlandia	„	
12. Norwegia	„	
13. Holandia	„	
14. Francja	9:48.30	
15. Jugosławia	9:49.15	

Przeciętna szybkość zwycięzcy pierwszego etapu — 41,6 km/godz. Wyścig ukończyło 89 kolarzy. Wycofał się nr 26 Honkanen (Finlandia).

Wszyscy trzymali się razem i tylko defektywicz, których było bardzo dużo, pozostawali w tyle, usiłując po zmianie koła lub roweru, dojść czołówki, liczącej w tym okresie około 70 kolarzy. Niestety, smutny jest fakt, że wśród tych pechowców znaleźli się również Polacy. Fabryka rowerów w Bydgoszczy, która przygotowywała stalowe ramki (marki „Jaguar”), dla naszych reprezentantów, nie popisała się tym razem. Najczęściej Polacy (oprócz Beker), zmieniali rowery nie z powodu przebitej detki, lecz na skutek defektu samych rowerów. Poza tym padający deszcz stwarzał możliwość łatwej wywrotki na śliskiej nawierzchni. Obok Polaków, największymi pechowcami byli Francuzi, również często zmieniający porożbijane rowery.

Następnie głos zabrał członek dyrektoriatu UCI, wiceprzewodniczący GKKFIT Michał Jekiel.

Starter honorowy, ambasador CSRS w Polsce, Oskar Jelen daje znać do rozpoczęcia wyścigu. Kolarze opuszczają stadion.

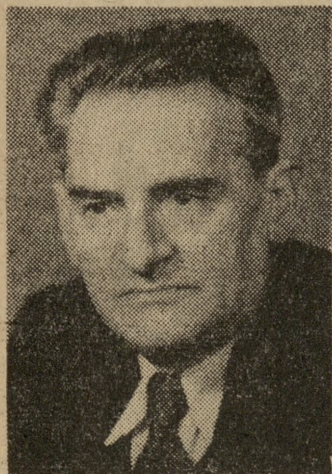
Na Wale Miedzeszyńskim około 200 m od Mostu Poniatowskiego linia ostrego startu. Zbliża się godz. 15. 90 kolarzy na starcie. Chorągiewka startera idzie w górę. Cztery, trzy, dwa, jeden — ruszyli. Wąska o dobrej asfaltowej nawierzchni szosa, osłonięta od Wisły wałem, lekki wiatr.

Przez pierwsze kilometry na trasie nie działo się nic ciekawego. Wszyscy trzymali się razem i tylko defektywicz, których było bardzo dużo, pozostawali w tyle, usiłując po zmianie koła lub roweru, dojść czołówki, liczącej w tym okresie około 70 kolarzy. Niestety, smutny jest fakt, że wśród tych pechowców znaleźli się również Polacy. Fabryka rowerów w Bydgoszczy, która przygotowywała stalowe ramki (marki „Jaguar”), dla naszych reprezentantów, nie popisała się tym razem. Najczęściej Polacy (oprócz Beker), zmieniali rowery nie z powodu przebitej detki, lecz na skutek defektu samych rowerów. Poza tym padający deszcz stwarzał możliwość łatwej wywrotki na śliskiej nawierzchni. Obok Polaków, największymi pechowcami byli Francuzi, również często zmieniający porożbijane rowery.

Pierwszy, lotny finisz, po poryjającej walce, wygrał reprezentant.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ostap Dłuski



Ostap Dłuski, laureat Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej za utrwalenie pokoju między narodami. — Ostap Dłuski, członek KC PZPR jest jednym z inicjatorów oraz z czołowych i najbardziej aktywnych działaczy polskiego i światowego ruchu pokoju. Pełni funkcje wiceprzewodniczącego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i członka Światowej Rady Pokoju. Od szeregu lat Ostap Dłuski piastuje mandat posła Ziemi Opolskiej, gdzie zdobył sobie poważny autorytet wśród wyborców. Jest przewodniczącym polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej i bierze czynny udział w kongresach Unii.

Fot. — CAF

Zamachy terrorystyczne we Włoszech

W ciągu ostatnich miesięcy dokonano w prowincji Bolzano szeregu zamachów terrorystycznych. Nieznani sprawcy wysadzili w powietrze pomniki dom — muzeum poświęcone pamięci jednego z patriotów włoskich, posterunek strażnicy granicznej itd. Porozrzucali też ulotki domagające się oderwania górnej Adygi od Włoch. Na murach i ścianach domów pojawiały się liczne antypaństwowe napisy w języku niemieckim.

W związku z zamachami terrorystycznymi władze włoskie aresztowały kilka osób. (PAP)

W Kaliszu zainaugurowano

(Dokończenie ze str. 1)

oznacza tylko ważnej daty dla Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, ale ma również istotne znaczenie dla miesz-

Referencje rentowne w zakładach pracy

Nowy, 32 numer „Monitora Polskiego” zawiera zarządzenie prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie przekazania społecznym zakładom pracy niektórych czynności z zakresu rent. Zarządzenie stwierdza, że zakłady zatrudniające co najmniej 500 pracowników powinny informować pracowników oraz członków ich rodzin o warunkach uzyskania renty i o dowodach, które należy dołączyć do wniosku o rentę oraz udzielać im pomocy przy załatwianiu formalności. Datę zgłoszenia wniosku o rentę w upoważnionym zakładzie uważać się będzie za datę zgłoszenia wniosku w oddziale ZUS.

Sprawami tymi zajmować się będą specjaliści pracownicy tzw. zakładów referencji rentowych, którzy zostaną odpowiednio przeszkoleni.

Instrukcja poleca zakładom podejmowanie inicjatyw zmierzających do szybkiego załatwienia spraw rentowych. PAP

Wygrane „Koziołków”

W 307 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 30 kwietnia 1961 roku w Krotoszyńcu stwierdzono jeden kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami oddany w kolekturze nr 52 w Poznaniu. Właściciel tego kuponu otrzymał wygraną w wysokości 166.008 złotych. Ponadto ustalono 43 wygrane z czterema trafieniami. Właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po 3.860,— zł. Wygrane z trzema trafieniami otrzymują 2649 uczestników gry po 62,— zł. Wygrane z dwoma trafieniami otrzymuje 35.929 uczestników gry po 6,— zł. (na)

FIDEL CASTRO:

Rewolucja kubańska ma charakter socjalistyczny

Gigantyczna manifestacja pierwszomajowa w Hawanie stała się, zgodnie z zapowiedzią Fidela Castro, namacalnym i niezbitym dowodem entuzjastycznego poparcia przez cały naród rewolucyjnego. Stała się także pierwszym, masowym aktem, aprobującym definicję rewolucji kubańskiej, jako „rewolucji patriotycznej, demokratycznej i socjalistycznej”.

W całym mieście transparenty podkreślały, że Kuba jest pierwszym krajem Ameryki, realizującym rewolucję socja-

USA odroczyły próbę kosmiczną

Przed godziną 14, według naszego czasu, zakomunikowano, że niepomyślna pogoda spowodowała odroczenie pierwszej amerykańskiej próby wysłania człowieka w Kosmos, co najmniej o 48 godzin.

Tymczasem stało się wiadome, że pierwszym amerykańskim kosmonautą, który ma do końca na razie krótkiego tydzień lotu na wysokość około 200 km, będzie 37-letni komandor marynarki wojennej Alan Shepard, żonaty, ojciec 2 córek, weteran drugiej wojny światowej. Prasa amerykańska pisze o jego szczególnie dobrej kondycji fizycznej i psychicznej, a jednocześnie rzecz charakterystyczna dla stosunków amerykańskich — rozważa finansowe konsekwencje jego wyprawy w Kosmos. Okazuje się, że Shepard nie otrzyma od rządu żadnego specjalnego wynagrodzenia, ale ma otrzymać ze źródeł prywatnych honorarium w wysokości przeszło siedemdziesięciu tys. dolarów, a mianowicie udział w ogólnej sumie pół miliona dolarów, którą znane czasopismo „Life” przeznaczyło dla 7 przyszłych kosmonautów amerykańskich za ekskluzywny raport. (PAP)

listyczną. Obok hymnu narodowego, z głośników stało się słychać „Międzynarodówkę”. Defilada na olbrzymim „Plaza Civiva” rozpoczęła się o siódmej rano i trwała nieprzerwanie wiele godzin. Na placu znalazło się półtora miliona ludzi, dosłownie cała ludność Hawany i tysiące chłopów z całej prowincji, a także z innych części wyspy. Przyjechało kilkaset dzieci z miasteczka szkolnego, Camilo Cienfuegos w Oriente. Od dwóch dni, samoloty wiozły gości z Ameryki Łacińskiej. Przybyło kilkaset osób z Brazylii, Meksyku, Argentyny, Wenezueli i innych krajów.

Na zakończenie uroczystości pierwszomajowych w Hawanie, przemówienie wygłosił premier Kuby — dr Fidel Castro. Oświadczył on, że rewolucja kubańska ma charakter socjalistyczny. Socjalistyczny charakter rewolucji kubańskiej wypływa stąd, iż znosi wyzysk człowieka przez czło-

Rewizje w Algierii

W Algierii policja przeprowadza nadal rewizje po domach, dzielnicą za dzielnicą, w poszukiwaniu przywódców rebelii wojskowej i broni. Jak się dowiadujemy z depesz agencji Reutersa, szef delegatury generalnej rządu francuskiego w Algierii, Jean Morin, zażądał od metropolii przysłania świeżych posiłków policyjnych do tej akcji.

Dotychczasowe wyniki rewizji są raczej skromne. Nie natrafiono na ślad ani jednego z eks-generałów i eks-pułkowników, jakkolwiek według uprzedzonych pogłosek ukrywają się oni w Algierii. (PAP)

Ultrasi grożą

Działająca w podziemiu „tajna organizacja zbrojna” (OAS) rozsyła pocztą ulotki, w których zapowiada, że 100 osób zostanie zabitych za każdą osobę skazaną na karę śmierci lub dożywotnie więzienie za udział w algierskim puczu faszystowskim. Ulotka twierdzi, że 2.700 członków OAS zobowiązało się uroczyście do „zlikwidowania w takim czy innym dniu zdrajców, których lista jest opracowywana”. Pogrożki te dotyczą również przedstawicieli prasy, którzy zwalczają ultrasów. (PAP)

Z procesu ludobójcy

Wstrząsające zeznania świadków

We wtorek 2 bm. w dalszym ciągu toczące się tu rozprawy przeciwko hitlerowskiemu ludobójcy Adolfowi Eichmannowi zeznawali świadkowie oskarżenia. Jednym z nich był pochodzący z Polski Henryk Ross, który opowiadał o straszliwych warunkach, jakie panowały w getcie łódzkim.

Ross opisał m. in. przebieg deportacji ludności getta w 1942 roku, kiedy to hitlerowscy żołnierze wyrzucali dzieci ze szpitala na samochody ciężarowe. „Samochody ciężarowe podjechały pod szpital, gdzie znajdowały się dzieci w wieku od roku do lat dziesięciu — opowiadał Ross. Niemcy zrzucali je z balkonów drugiego piętra wprost na samochody. Niektóre dzieci płakały, lecz większość z nich nie zapłakała już nigdy więcej”.

Inny świadek oskarżenia opisał swoją pracę w „brygadzie śmierci” w obozie koncentracyjnym na

Jabłoń bez kwiatów

TASS informuje, że szczer tej, niezwykle jabłoni wyhodował kolchoźnik estoński, Jaan Raeda. Nie kwitnie, a ma owoce, rozwijające się od razu z pączków. Nazywa się „cud z raj”.

Nie są to jednak wszystkie cechy nowego szczerpu. Owoce jego nie posiadają pestek, drzewo rozmnaża się wegetatywnie.

Jabłoni owocuje co rok, przy czym jabłka konserwują się bardzo długo. (PAP)

wieka. Dlatego też przyszła konstytucja Kuby — powieździe Castro — będzie konstytucją rewolucji socjalistycznej.

Na Kuby władza została przekazana w ręce robotników i chłopów. Dziedzictwo narodowe staje się własnością ogółu. (PAP)

Konferencja kacyków kongijskich

Samozwańczy prezydent Katangi Czombe pozostaje nadal w areszcie w Coquilhatville, gdzie będzie zatrzymany do czasu zakończenia trwającej tam konferencji kacyków kongijskich.

Na konferencji tej przyjęto trzy rezolucje. Pierwsza zatwierdza znane porozumienie zawarte między Kasavubu a przedstawicielami generalnego sekretariatu ONZ. Druga rezolucja wymierzona jest wyraźnie przeciwko władzom Katangi. Domaga się ona jak najszybszego wysiedlenia wszystkich najemników służących w bandach Katangi, jak i doradców cywilnych i wojskowych. Trzecia rezolucja kieruje swe ostrze przeciwko rządowi kongijskiemu premiera Gizengi wypowiadając się w szczególności za usunięciem ze Stanleyville wszystkich akredytowanych tam misji dyplomatycznych. (PAP)

Masowy grób odkryto w pow. Świdnica

W pow. Świdnica na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Gross Rosen odkryto masowy grób. W gróbie znaleziono również resztki odzieży. Były to ubrania cywilne oznaczone szerokimi pasami namalowanymi olejną farbą, a więc takie, jakie nosili więźniowie Gross Rosen.

Potworna ta zbrodnia dokonana została najprawdopodobniej w czasie ewakuacji obozu. (PAP)

Wzmagają się walki w północnej Angoli

Reuter za portugalską agencją Lusitania podawał we wtorek, że w północnej Angoli znowu wzmożyły się walki.

W ostatnich dniach patriotów angolskich w liczbie około 5 tys. otoczyli miasteczko Mucaba. Wywiali ją siły walki między nacierającymi a stacjonującym garnizonem portugalskim. Na pomoc oblężonemu podeszły samoloty oraz oddział żołnierzy kolonizatorów.

Powstańcy angolscy okrążają również miasteczko Quimbele w pobliżu północnej granicy Angoli. (PAP)

XIV. WYŚCIG POKOJU WARSZAWA • BERLIN • PRAGA

(Dokończenie ze str. 1)

tant ZSRR — Pietrow, wyprzedzając o centymetry swego rodaka — Czerepowicza i Gazde (Polska). Zaraz za nimi metę przejechała duża, zwarta grupa kolarzy, wśród której byli wszyscy nasi reprezentanci.

Na kilka kilometrów przed metą II lotnego finiszu, z czołówek uciekł reprezentant Norwegii, Di-

Migawki z trasy

Trasa pierwszego etapu Wyścigu Pokoju prowadziła przez miejscowość Las, w której urodził się kapitan zespołu polskiego Stanisław Królak oraz b. reprezentant Polski a obecnie mechanik drużyny polskiej, Łasak, Ciekawe, że Królak podczas swych czterokrotnych przejazdów przez Las zawsze znajdował się na czele pelotonu.

Zdaniem obserwatorów walkę kolarzy na pierwszym etapie obserwowało ok. pół mln. widzów, z tego 100 tys. na Stadionie 10-lecia. Poza tym najwięcej osób zebrało się w Falenicy.

Pierwszy etap był rekordowy pod względem liczby defektów gum. Sędziowie naliczyli ich aż 72.

Jedynym kolarzem, który zakończył pierwszy etap z poważniejszymi obrażeniami, jest Francuz Voitier, który upadł na drugim okrążeniu. Obrażenia te nie przeszkodziły mu jednak wystartować na trasę drugiego etapu.

Najlepszy kolarz drużyny Węgier Antal Megyerdi, który miał defekt gumy na drugim okrążeniu w okolicach Anina, czekał aż 3 min. na wóz techniczny swojej drużyny, który został zablokowany z tyłu przez inne samochody. Zderzeniowy Węgier płakał ze złości. Gdy już miał brać koło od Anglików, nadjechali jego rodacy.

Jednym z najbardziej aktywnych kolarzy na pierwszym etapie był wielokrotny uczestnik Wyścigów Pokoju Rumun Gabriel Moiceanu. Aż sześciokrotnie inicjował on ucieczki.

Dziś kolarze startują do II etapu na trasie Warszawa—Olsztyn długości 206 km. Start o godz. 11.30. Zakończenie etapu przewidziane jest na godz. 16.30.

Przypominamy, że telefoniczny punkt informacyjny „Głosu” pod numerem 659-39 czynny będzie od godziny 11.30 do przyjazdu kolarzy na metę.

Kto sięgnie po tytuł mistrza III ligi?

Podczas, gdy ligowi piłkarze mają krótką przerwę w trudnych zmaganiach o punkty w mistrzostwach rozgrywkach, zawodnicy ligi okręgowej w Wielkopolsce bez wytchnienia kontynuować muszą swoje pojedynki, nie tylko w dni świąteczne, lecz także w ciągu tygodnia.

Po ostatniej niedzieli i rozegraniu zaległych spotkań, tabela przedstawia się następująco:

TABELA		
1. Grunwald	19	25 48:24
2. Polonia Leszno	19	25 34:20
3. Polonia Poznań	19	23 36:19
4. Sparta Ob.	19	21 24:18
5. Sparta Szamotuły	18	21 36:29
6. Obra	19	20 36:40
7. Zjednoczeni	19	19 34:31
8. Prosa	19	19 34:44
9. Dyskobolia	19	18 44:16
10. Polonia N. Tomiś	18	17 18:33
11. Victoria Jarocin	19	16 31:34
12. Włókniarz Kalisz	19	14 38:33
13. Warta	6	12 18:3
14. Kolejowy KS	19	11 14:13
15. Rawicki KKS	19	10 18:43
16. Górnik Koni	6	5 8:11

II ROUNDA		
1. Warta	6	12 18:3
2. Prosa	6	10 15:8
3. Grunwald	6	9 18:6
4. Polonia L.	6	8 8:3
5. Polonia Poznań	6	8 12:5
6. Obra	6	8 10:7
7. Sparta Szamotuły	5	6 7:4
8. Sparta Ob.	6	6 7:5
9. Zjednoczeni	6	5 6:7
10. Victoria	6	5 9:11
11. Górnik	6	5 8:11
12. Dyskobolia	6	4 11:19
13. Włókniarz	6	2 6:12
14. Kolejowy KS	6	2 4:12
15. Rawicki KKS	6	2 5:16
16. Polonia N. Tomiś	5	2 4:18

gerud, który, po samotnej jeździe z przewagą kilkudziesięciu metrów, wyprzedził na mecie Dun-czyka Pingela i Melichowa (ZSRR). Długi sznur zawodników, wśród których było kilku Polaków, przejechał zaraz za nimi. W dalszym ciągu czołówkę stanowiła duża grupa, zwiększając teraz tempo, mimo ciągle padającego drobne deszczu. Ogromny entuzjazm wybuchł na Stadionie Dziesięciolecia, kiedy spiker podał, że na ulicach z grupy dążącej do mety III lotnego finiszu, uciekli Polak, Andrzej Piechaczek. Ten sympatyczny, długonogi kolarz chorowskiego Ruchu (najwyższy wśród kolarzy XIV WP), ku ogromnej radości widzów, pierwszy przejechał metę III lotnego finiszu, przed Lute (Holandia) i starym rutyniarzem, wielokrotnym reprezentantem Rumunii na WP — Moiceanu. Po nich przez stadion przejechała cała, wielka czołówka na ostatnią, prowadzącą już do mety, petle.

Na 4 kilometry przed metą, na ulicach Warszawy nastąpiła ogromna kraksa, w której uległo upadkowi około 50 kolarzy. Na stadion wpadła razem grupa 30 kolarzy. Na finiszu najlepszy był Niemiec, Hoehne. Drugi był Sajd-hużin (ZSRR) i trzeci, Czerepowicz, również ZSRR.

„Czarny koń” Lothar Hoehne

Zwycięzca pierwszego etapu Lothar Hoehne ma 21 lat. Pochodzi z Lipska. Dopiero tuż przed wyjazdem drużyny NRD do Warszawy, wstawiony został do reprezentacyjnej szóstki NRD w miejsce Amplera. Zdaniem fachowców niemieckich, Hoehne jest najpoważniejszym kandydatem do zajęcia miejsca Schura w kolarstwie NRD. Jego cechą charakterystyczną jest ogromna wytrzymałość oraz fantastyczna szybkość. Hoehne służy obecnie w armii NRD. Jego talent kolarski rozwija się błyskawicznie i po sukcesie na pierwszym etapie przedstawiciele kierownictwa ekipy NRD nie ukrywali, że w tegorocznym wyścigu właśnie Hoehne ma odegrać rolę przysiółkowiaka „czarnego konia” tak, jak przed rokiem jego rodak Weissleder.

„Padający deszcz i dość trudna trasa sprawiły — mówi triumfator I etapu, że jazda była bardzo ciężka. Podał mi się szczególnie Polacy, którzy wielokrotnie dyktowali tempo wyścigu.” (PAP)

Wawrzyniak z Wildy nadal przodownikiem

Wezorem na stadionie Olimpij zakończył się II etap Małego Wyścigu Pokoju, organizowanego przez redakcję „Expressu Poznańskiego”.

Po niezwykle zaciętym finiszu jako pierwszy linię mety przejechał kolarz Starego Miasta — Wal-kowiak przed Bazykiem (Jeżyce) i Zarną (Wilda). Drużynowo II etap wygrała reprezentacja Starego Miasta przed Jeżycami, Wildą, Grunwaldem i Nowym Miastem.

Pe dwóch etapach przodownikiem nadal jest Wawrzyniak (Wilda), Walkowiak (St. Miasto), Dominiczak (St. Miasto). Drużynowo: 1) St. Miasto, 2) Grunwald, 3) Wilda, 4) Jeżyce, 5) N. Miasto. (d)

Brydżysty na start!

Czwarty z kolei, doroczny Turniej Brydżowy Pami o Puchar Przechodni „Głosu Wielkopolskiego” na rok 1961 rozpoczyna się w dniu 10 i 11 maja (finały — 14 bm.). Jak zwykle, w naszym turnieju mogą brać udział wszyscy brydżysty Wielkopolski. Przewidziane są liczne nagrody.

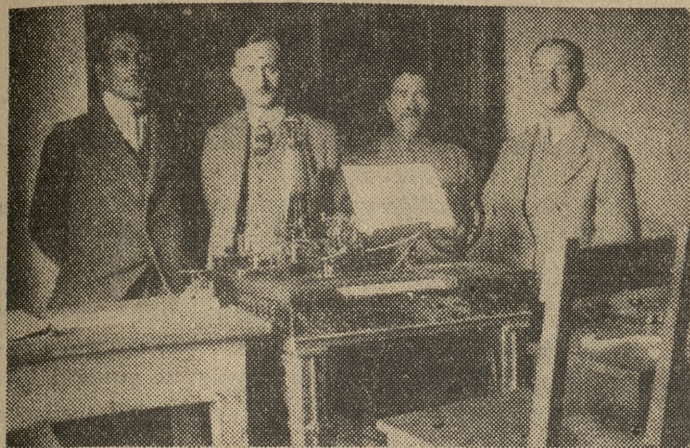
Zgłoszenia (z podaniem nazwisk i adresów startujących oraz daty startu w eliminacjach — 10 lub 11 bm.), prosimy nadsyłać do redakcji „Głosu” (Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, pok. 72, z dopiskiem „Turniej”). Niestowarzyszeni otrzymują handicap punktowy.

Szczegółowe informacje udzieli sekretarz PZBS telefonicznie: 14-88, codziennie w godzinach: 8—10 i 14—16.

dla
Każdego...

Juśkowiak, startujący obecnie w barwach Zawiszy, przebiegi 100 m w czasie 10,8 sek.; Kowalski — 200 m w czasie 21,4.

W regatach żeglarskich na Kiekrzu, trzy pierwsze miejsca zajęli: w klasie „Finn” — L. Błaska (LKS), w kl. Słonka — Knaśkiel, w kl. „Latający holender” — Kosszyca (Jacht Klub).



Uczestnicy tych walk żyją jeszcze wśród nas. Oto zdjęcie z drugiego dnia po wybuchu 3 Powstania. Ta stacja telegraficzna podgrupy „Linke” w Tworogu, jako pierwsza z walczących oddziałów nawiązała łączność z kwaterą Głównego Dowództwa. Na zdjęciu od lewej: telegrafista sierż. Łaszczuk, por. Plackowski, powstaniec Wiktor oraz oficer łączności podgrupy chor. Tadeusz Sikorski. Był on zarazem współpracownikiem komisariatu plebiscytowego w Opolu. Tadeusz Sikorski jest jednym z nielicznych weteranów Powstania, jacy przebywają obecnie w Poznaniu.

Fot. — Archiwum

Gdy lud śląski stanął do walki

LEKCEWAŻĄC DAŻENIE POLSKIEJ LUDNOŚCI ŚLĄSKA, KTÓRA W DWU ZRYWACH POWSTAŃCZYCH — W 1919 I 1920 ROKU — DAŁA WYRAZ SWOJEJ WOLI ZJEDNOCZENIA Z OJCZYZNĄ, REPREZENTUJĄCA ENTENTĘ RADA AMBASADORÓW ANGLII, FRANCJI, USA, WŁOCH I JAPONII — ZAAKCEPTOWAŁA, WBREW STANOWISKU FRANCJI „WYNIKI” PLEBISCYTU Z MARCA 1921 ROKU I 30 KWIEŚNIA TEGOŻ ROKU, PRZYNAJĄC NIEMCOM PRAWIE CAŁY GÓRNY ŚLĄSK.

Wyniki plebiscytu były wysoco niekompetentne i krzywdzące Polskę, gdyż plebiscyt odbywał się pod terrorem szowinistycznych bojówek niemieckich. Niemcy sprowadzili na Górny Śląsk z głębi Rzeszy 200 tysięcy osób, których głosy zadecydowały o ich sukcesie.

Polska ludność Górnego Śląska stanowiąca tam ogromną większość, nie chciała i nie mogła uznać wyników takiego plebiscytu i uchwał Rady Ambasadorów.

Chociaż premier angielski, Lloyd George wołał w Izbie Gmin, że „Polska nie posiada praw historycznych do Śląska”, a niemieccy przemysłowcy zebrani w Katowicach oświadczyli, że jeśli Górny Śląsk zostanie przyłączony do Polski, zniszcza cały znajdujący się tu przemysł, Ślązacy znowu podjęli walkę zbrojną.

Poprzedzone strajkiem powszechnym wybuchło 2 maja 1921 roku Trzecie Powstanie Śląskie...

42 tysiące górników, hutników i chłopów zorganizowanych w Polskiej Organizacji Wojskowej chwyciło za broń. Powstańcy liczyli na pomoc społeczeństwa całej Polski. Liczyli też na pozytywne stanowisko Francji, która prowadziła wówczas politykę skierowaną przeciw odradzaniu się militarystki niemieckiej, a której wojsko stacjonujące na Górnym Śląsku pod dowództwem gen. Le Ronda odnosiło się przychylnie do Polaków. Przeciwno powstaniu stały na Śląsku uzbrojone po zęby bojówki „Selbstschutzu”, oddziały Reichswehry i ponad 60 szowinistycznych organizacji oficerskich, reprezentujących poważną siłę bojową.

Powstańcy uderzyli jak burza.

„Jakby nagle podniosła się woda zaskórna i zalała kraj, tak została większa część Śląska w jednej chwili zalana przez powstańców” — notował nie kryjąc swego przerażenia niemiecki historyk, świadek wydarzeń.

Aż do połowy czerwca trwały zażarte boje o Śląsk.

Lała się krew powstańcza na Górze Św. Anny, którą w trzeciej dekadzie maja szturmowały pulki von Hülsena.

Walczone nad Odrą pod Kędzierzynem i koło portu ko-

zielskiego, dokąd dotarli powstańcy. Szowiniści pruscy na długo zapamiętali dotkliwe porażki koło Raciborza i śmiałe raidy powstańczych pociągów pancernych.

Nazwiska Luddygi-Laskowskiego, Cymasa, Zgrzebińka, Fojkisa, Niemczyka i innych dowódców powstańczych przeszły na zawsze do historii oręża polskiego.

Cały naród był sercem przy powstańcach. Dostarczano Ślązkom broń, a w szeregach powstańców walczyły setki ochotników.

Bohaterstwo powstańców nie poszło na marne. Podjęta przez wrogów na początku czerwca ofensywa została powstrzymana mimo przewagi sił i środków.

Rada Ambasadorów musiała przyznać Polsce większą część terytorium objętego plebiscytem. Reszta ludności Górnego Śląska musiała czekać jeszcze wiele lat pod krwawym terrorem pruskim na powrót do ojczyzny. Dopiero rozgromienie hitlerizmu spełniło marzenia powstańców. Śląsk na zawsze powrócił do macierzy.

WOJCIECH SULEWSKI

EUGENIUSZ PAUKSZA



Heniek wiedział, że Roman poznał Agnes z całą pewnością. Zapytał go zresztą wieczorem, gdy zostali już sami, dlaczego przyjął tak spokojnie to kłamstwo. Roman uśmiechnął się na to, odrzucił krótko:

— Nie wiem, czy było to kłamstwo. Daleko już bardzo odszedłeś od tego wszystkiego, co sobą reprezentuje Agnes.

I wtedy opowiedział mu wszystko. Do tej chwili nie był pewien, czy słusznie postąpił. Może należało trzymać język za zębami do końca. Ale musiał się z kimś podzielić wątpliwościami, musiał się wyżyć. Roman słuchał uważnie, nie przerwał jednym słowem. Gdy zapytał go w końcu, co sądzi o załatwieniu sprawy z pieniędzmi, danymi jej przez Stefana, zastanawiał się bardzo krótko.

— Nie mam tu zdania. Gdybyś to jeszcze jakoś na nią wpłynęło, ale na to mi nie wyglądało...

Gdy lat temu parę rzucono hasło pomocy i współpracy z Ziemią Zachodnią, województwo poznańskie zadeklarowało nawiązanie kontaktów z Ziemią Koszalińską, Lubuską i Szczecińską. Nie darmo przy tym użyto tu słowa „współpraca”, bowiem hasło w swej intencji nosiło postulat usług obustronnych.

O celowości zainicjowanego ruchu dowodzić nie trzeba. Warto zaś — po paru latach doświadczeń — mówić o jego losach i rezultatach. Te ostatnie są na pewno optymistyczne, choć nie pozbawione przysłowiowych cieniów...

Za obiekt do rozważań przyjeżdżamy do województwa koszalińskiego. Tak więc powiat gnieźnieński współpracuje z Bytowem, wrzesiński ze Sławem, chodzieski z Miastkiem, nowotomyski ze Złotowem, a Poznań z Koszalinem. Ponadto około 30 przedsiębiorstw z Wielkopolski i Poznania utrzymuje bezpośrednie kontakty z podobnymi instytucjami w Koszalińsku.

Współpraca tu i ówdzie ożywiona, gdzie indziej bierna, sprowadza się w zasadzie do kilku dziedzin: wymiany doświadczeń pomocy gospodarczej, wymiany kulturalnej i potrośze pracy propagandowej.

Oto parę przykładów z roku 1960: urzędnicy koszalińscy zorganizowali komunikację morską na podstawie doświadczeń Poznania, koszalinianie dostarczali Poznaniowi materiałów do budowy dróg. Poznaniacy pomogli przy rozbudowie sieci gazowej w Koszalinie, za to poznaniakom łatwiej o wczesną sówiska nad morzem.

Wymieniono doświadczenia na odcinku szkolenia kadr i oświaty, z licznych praktyk w poznańskich i koszalińskich szpitalach korzystali lekarze obu miast, a dzięki porozumieniu ekspozytur PKS-u uruchomiono bezpośrednią linię autobusową pomiędzy Koszalinem i Poznaniem, z uwzględnieniem — w okresie letnim — miejscowości nadmorskich: Mielna i Sarbinowa.

Poznańskie Muzeum Narodowe urządziło w Koszalinie 3 wystawy obrazów a Bałtycki Teatr Dramatyczny gościł w naszym grodzie i był rewidowany przez teatry poznańskie. Seminaria historyczne, sesje naukowe, pomoc bibliotekarska, kontakty literatów, imprezy sportowe, listy St. Strugarskiego wygłaszane przez radio koszalińskie — oto przykłady współpracy kulturalnej.

Kooperacja kulturalna jest działem kontaktów bodaj najbardziej ożywionych. Dotyczy ona jednak głównie Koszalina i Poznania. Powiaty — podobnie kooperujące przedsiębior-

stwa — opierają współpracę przeważnie na platformie gospodarczej.

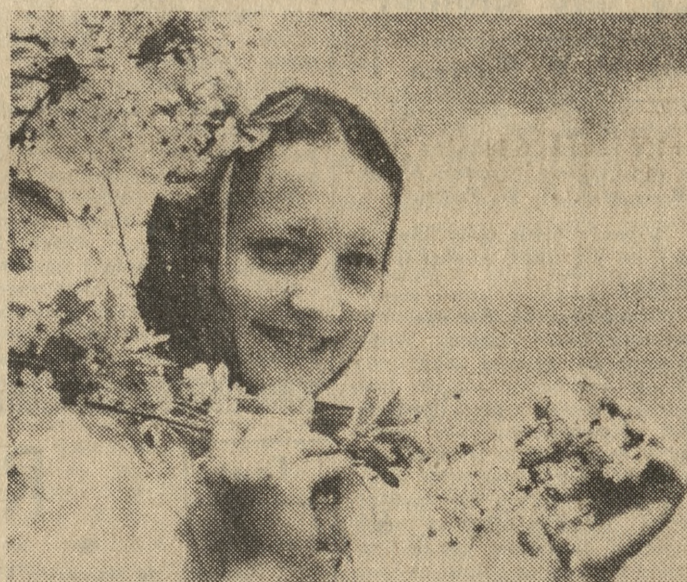
Próba oceny

Zarząd Wojewódzki TRZZ w Koszalinie dokonując oceny współpracy stwierdził, że lata 1957/58 zasługują na wyższą notę niż 1959 i 1960. Wskazują na to konkretne fakty, te z kategorii wymiernych i niewymiernych.

Nawiązywanie współpracy miast i powiatów 2—3 lata temu ruszyło żywiołowo, zbyt często tylko z atutami sentymentu i entuzjazmu w zanadru. Spłodzone wtedy wiele szczerych, ale często nie zupełnie realnych planów, deklaracji i oświadczeń. Podpisano sporo nie wiążących umów. Nic dziwnego, że po paru latach gorący zapal i szczytne zamiary zaczęły tu i ówdzie przygasać.

Bodajże najtrwalsza i żywa okazała się współpraca Kosza-

Kocha, lubi, szanuje...



...nie chce, nie dba, żartuje... Żartuje! Ojej, zła wroźba. Może jednak nieprawdziwa! Chyba tak, bo przecież inaczej nie umawiałby się do parku na randkę...

Fot. — K. Przychoździ

O kontaktach z Koszalińskiem

lina z Poznaniem i Złotowa z Nowym Tomysłem. Np. plan kooperacji Koszalina i Poznania na rok 1961 wskazuje na dalsze jej pogłębianie i obejmuje ze 40 treściwych pozycji we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego i gospodarczego. Pozostaje tylko kwestia, jak będzie zrealizowany.

Źródła kłopotów

Powodów niedorozwoju niektórych „kooperacyjnych mariaży” jest sporo. Jedne są zależne od samych kontrahentów inne nie (np. PZGS—Bytów zapłacił 60.000 zł. domiaru podatkowego za wymianę nadwyżek towarowych z Gnieznem).

Dostrzega się wadliwą strukturę współpracy wynikającą z niewłaściwego doboru partnerów (chodzi tu np. o łączenie dwu przedsiębiorstw o odmiennych zainteresowaniach itp.). Inne utrudnienia stwarza nadmierna odległość dzieląca kooperantów. Niektóre umowy o współpracy zostały podpisane przez przedstawicieli władzy terenowej bez powiązania akcji z późniejszymi jej realizatorami: z wydziałami, przedsiębiorstwami, instytucjami. Nieraz o kooperacji myśłano jako o jednostronnym czerpaniu korzyści.

Z wymienionych tu powodów, tudzież innych pomniejszych trudności zubożały nieco formy współpracy, osłabła ochota do jej prowadzenia. Nadto w praktyce — co wydaje się mieć duży wpływ na losy tej akcji, współpraca nie wkroczyła dotychczas szerszym frontem w domenę instytucji społecznych

i politycznych. Prezydium Rad i przedsiębiorstwa oraz niektóre placówki naukowe i kulturalne to w zasadzie jedyni jej aktywniejsi kontynuatorzy.

Będzie lepiej...

Jest potrzeba szerokiego zainteresowania tymi sprawami dosłownie wszystkich. Partii politycznych, organizacji społecznych, szkół, wyższych uczelni, towarzystw i stowarzyszeń, Ligi Kobiet, harcerstwa, ZMS-u, ZSP, ZMW i wielu innych.

Rezultaty współpracy Koszalińskiego (i nie tylko) z Poznaniem wskazują wyraźnie na potrzebę jej dalszego prowadzenia i pogłębiania. Z jednej bowiem strony wiadomo już ile obustronnych korzyści przyniosła dotychczasowa współpraca, z drugiej zaś nie trudno dostrzec jakie dalsze pozytywne skutki dla ziem zachodnich niesie rozwój tej współpracy; tamtejsze młode społeczeństwo potrzebuje oparcia o doświadczenia i silne środowiska twórcze, potrzebuje więzi z bogatymi w wiedzę ośrodkami myśli technicznej i ekonomicznej.

ZBIGNIEW MIKA

MAGAZYN

BILET NA KSIĘŻYC

Jak twierdzi amerykański specjalista raketowy Werner von Braun, przelot jednej osoby na trasie Ziemia — Księżyc — Ziemia nie powinien kosztować więcej niż 600 tysięcy dolarów. Po wprowadzeniu dalszych ulepszeń przy budowie rakiety koszt ten obniży się i jak twierdzi von Braun nie przekroczy w 1967 roku 500 tysięcy dolarów.

TELEFON Z PRZESTWORZY

Pasażerowie korzystający z samolotów izraelskiej linii lotniczej El-Al, utrzymujący kontakt pomiędzy Tel-Avivem, Nowym Yorkiem i Londynem, mogą w czasie podróży rozmawiać telefonicznie z każdym posiadaczem tego aparatu na kuli ziemskiej.

RANDKA DO WYBORU

Żeńska drużyna koszykówki w Birmingham zorganizowała loterię dla powiększenia zasobów finansowych klubu. Wygrana leśu jest randka z jedną z członkiń drużyny do wyboru. (bro)

Tak, nie wyglądało na to, żeby Agnes wyniosła jakiś morał dla siebie z całej tej ponurej zabawy. Co najwyżej będzie bardziej ostrożna, nie zaryzykuje więcej podobnie łatwych zarobków. Tylko tyle...

— Ech, wszystko to funta kłaków nie warte. Co się mam tak cholernie przejmować — zamruczał wreszcie Heniek do siebie, podnosząc się z trawy. — Jakieś myślenie, wspomnianie, szukanie dziury w całym. Co było, to było...

— Co ty, gadasz do siebie? — zdziwiony Roman przerwał szorowanie pilnikiem kawałka metalu.

— Nic nie gadam — spieszył się Heniek. — Jadę na szczupaki, nie masz ochoty?

— Dostę będzie ryby przy połowach niewodem. Mam dłuhanie w motorze, to mi wystarczy za najlepszą zabawę.

Długo stał potem i patrzył za Henikiem, wypływającym na wodę.

Solecki wiedział, że Heniek przeżywa teraz dni wielkiego rozgoryczenia. Serdecznie chciałby mu pomóc, ale nie bardzo wiedział, jak ma to zrobić. Rozgrzeszył się w końcu myślą, że każdy sam musi przetrwać własne sprawy.

Dopiero ta depesza zaskoczyła ich wszystkich. Pod wieczór nadeszła. Heniek był już w znacznie lepszym nastroju, udało mu się zahaczyć szczupaka. Ważyli, miał z górą pięć kilo.

Gdy nadszedł telegram, Roman widział, jak Kubiak brwi podnosi do góry. Gwałtownie rozwinął złożony w kilkoro papier. Posłaniec odchodząc oglądał się jeszcze ciekawie. Musiał znać treść notki telegraficznej.

Po przeczytaniu Heniek opuścił ręce.

— Jeszcze tego mi brakowało — powiedział. — Sam zobacz — podał papier Romanowi.

Solecki odczytał: „Ojciec aresztowany. Przyjeżdżaj natychmiast. Matka”.

Krótkie to było, ale jakże wymowne. Spojrzył na Henika.

— Mogłem się tego spodziewać. Ojciec za wszelką cenę chciał robić forsz, matka zresztą nie była lepsza — słowa jego brzmiały gorzko. — Wpadł pewnie na handlu walutami. Za to mało się nie dostaje.

Oczy jego, piękne zielone oczy, były bardzo smutne.

— Widzisz, do jakiej atmosfery domowej wracalem... Bo gdyby się nawet to najgorsze nie stało, musiałbym żyć ciągle wśród „twardych” i „miękkich”, dyskusji o samochodach i najlepszych lokalach, kawiarni matki, jeżeli nie jej kochanków. Potem, cholera, dziwisz się, że inaczej niż wy patrzę na wszystko.

Opanował się. Zdobył się nawet na uśmiech.

— Głupstwo, Roman, znieś się jakoś i to. O której z Międzyrzecza odchodzi pociąg na Poznań?

— Dopiero wieczorem. Nie ma nic wcześniejszego.

— Kupa czasu zostaje...

Odprowadzili go całą gromadą, przyszli nawet Halina z Wieskiem. Heniek był smutny i dziwnie poważny. Gdy stali na szosie, czekając na autobus, powiedział w pewnej chwili.

— Stary może się z tego wywinie, sprytny jest... Dla mnie natomiast wyjdzie to w sumie na dobre. Cholernie wiele rzeczy tu przemyślałem, ta zaś depesza staje się jakby zakończeniem mej edukacji. Przydadzą mi się te wakacje pod znakiem żółwia. Przyjmiecie mnie do klanu na przyszły rok?

— Czyś ty zdurniał, Heniek, do reszty? — szarpnął się Benek. — Jak możesz pytać?

— Odwiedź ciebie w Poznaniu — uśmiechnął się Wiesiek.

Stękał nadjeżdżającym autobusu. Długo jeszcze kiwali za nim rękami.

— To jednak naprawdę swój chłopak — powiedział Roman.

— Ze swojej siły — poprawił Benek. Potem spojrzeli na pobliski znak drogowy przestrzegający przed zakrętami. — A zaczęło się wszystko od krakusy...

W tym momencie skrzyżowały się spojrzenia Romana i Kryski.

KONIEC

Zastrzyk pyłu w serce chmury

Nauka przeciw klęsce gradobicia

Srednio 180 milionów zł rocznie wypłaca PZU rolnikom ubezpieczonym od klęski gradobicia. W niektórych regionach południowo-zachodniej części Polski, burze gradowe dwukrotnie w ciągu jednego lata niszczą zasiewy i dojrzewające plony. I to — rzecz szczególna — przeważnie w najbardziej urodzajnych okolicach...

Od lat w wielu krajach prowadzi się badania i doświadczenia mające na celu zmniejszenie rozmiarów tej klęski. Kierunek działania jest na pozór prosty: nie dopuścić do tworzenia się bryłek gradowych (gradzin) w chmurach burzowych.

Tak, ale po pierwsze trzeba było zbadać jak te gradziny powstają, po drugie ustalić gdzie i kiedy można się spodziewać zagrożenia, aby w porę można było interweniować.

Jak powstaje grad?

W dużym uproszczeniu powstawanie gradu przedstawia się następująco:

Kiedy nasycone parą wodną chłodne masy powietrza przechodzą nad cieplejszym terenem, ich warstwy przyziemne szybko się nagrzewają i unoszą w górę, tworząc pionowe prądy docierające do wysokości 8—12 a nawet 15 km, gdzie panuje temperatura poniżej zera. Tam para wodna, po osiągnięciu stanu nasycenia, skrapla się, a następnie zamara w formie kryształków lodu lub śnieżynek. Gdy te, opadając, napotykają na wstępujący prąd, niejako rozbijają się, skraplając się parą i tak powiększone wznoszą się znowu w górę i ponownie

krzepną. Po wielokrotnym powtórzeniu tego procesu, przy szczególnie silnych prądach, gradziny mogą dojść nawet do wielkości cytryny!

W wyniku obserwacji i doświadczeń, dawno już dokonywanych przez naukowców wielu krajów, stwierdzono, że skraplanie się pary przyspiesza m. in. takie czynniki, jak wstrząsy akustyczne (np. grzmoty, silny wybuch), zjonizowanie powietrza, a także obecność w powietrzu drobinek ciał stałych. Użytkano przyspieszenie skraplania pary przez rozpylanie w powietrzu niektórych związków chemicznych przede wszystkim jodku srebra lub chlorku potasu, czyli naszej zwykłej soli kuchennej.

Cel — chmura gradowa!

Stosuje się dwie metody wprowadzania tych pyłów do wznoszącego się strumienia wilgotnych mas powietrza, grożącego powstaniem gradowego opadu. Jedną, stosowaną m. in. we Francji i Włoszech, polega na rozpylaniu jodku srebra lub soli przez specjalne generatory na ziemi, w miejscach, z których wznoszą się owe prądy.

Według drugiej metody, stosowanej np. w Związku Ra-

dzieckim, ładunek chemikaliów zostaje wyrzuty rakieta na odpowiednią wysokość (półtora do dwóch km), i tam wybuch, tworząc chmurę pyłu.

W jednym i drugim przypadku para skrapla się zanim dojdzie do strefy zamarzania. Zamiast niszczącego gradu pada gwałtowny, ale nieszkodliwy deszcz.

Aby wiedzieć gdzie i kiedy można zastosować którąkolwiek z tych metod, w jakich okolicach i porach roku przygotować odpowiednie urządzenia i sieć alarmową — trzeba ustalić rejonu najczęstszego występowania najbardziej niszczących burz, poznać ogólne i lokalne warunki sprzyjające ich powstawaniu, główne kierunki ich wędrówek.

Rozpoznanie wroga

Tę olbrzymią pracę od wielu lat w Polsce prowadzi, pod auspicjami Komitetu Geofizyki PAN, zespół naukowców z różnych uczelni i instytucji naukowych. M. in. ośmioosobowy zespół pracowników naukowych Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie ukończył niedawno opracowanie rozmieszczenia opadów gradowych na terenie kraju i wyznaczonych przez nie szkód w rolnictwie. Działalnością tego zespołu, koordynowaną przez mgr. Czesława Koźmińskiego, opiekuje się prorektor WSR we Wrocławiu, prof. Adam Schmuck. Zespół korzystał m. in. z materiałów dostarczonych przez PIHM, PZU, GUS i Ministerstwo Rolnictwa.

Spośród terenów doznających klęski gradobicia trzy regiony wyróżniają się szczególnie częstotliwością burz i rozmiarami szkód.

PIERWSZY, to pas na przed polu Gór Świętokrzyskich w woj. kieleckim, ciągnący się przez Jędrzejów, Chmielnik, Busk i Stopnicę.

DRUGI, wzdłuż Wieprza w woj. lubelskim, zajmuje obszar od Tomaszowa Lub. przez Zamosć, Krasnostaw, Lublin, Lubartów do okolic Puław.

TRZECI, w woj. krakowskim, obejmuje tereny powiatów: Wadowie, Wieliczka, Myślenice, Bochnia i Brzesko.

Do „słabszych”, choć często nawiedzanych przez burze gradowe, należą rejon podkarpacki — Grójca, Grodziska

i Rawy Mazowieckiej, południowo — zachodnia część woj. łódzkiego (pow. Wieluń), okolice Augustowa i Suwałk i — jeszcze „słabsze” — rejon Gdańska i Szczecinka oraz Reska, Gryfic i Nowogrodu na Pomorzu Szczecińskim.

Miejsce i pora ataku

Dalsze, rozpoczęte już prace zespołu zmierzają do ustalenia związków zachodzących między częstotliwością występowania burz gradowych w poszczególnych okolicach, a istniejącymi tam warunkami klimatycznymi, ukształtowaniem i pokryciem terenu, jakością gleby itp.

Większość burz gradowych wędruje z kierunków zachodnich, z których nadchodzą masy chłodnego i wilgotnego powietrza polarno — morskiego. Powstawaniu burz sprzyjają także warunki lokalne, jak stopniowo wznoszący się teren w tym samym kierunku, w którym przemieszczają się masy powietrza, jak gleba łatwiej przetrzymująca wilgoć (przeważnie gleby najurodzajniejsze: czarnoziem i less) i wiele innych.

Dokładne ustalenie tych współzależności umożliwia trafne przewidywanie, gdzie i kiedy można najsukcesyjniej interweniować rozpylonym jodkiem srebra lub solą.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

Fundusz zakładowy — na mieszkania!

I znowu weszliśmy w okres podziału funduszu zakładowego, wygospodarowanego przez załogi fabryk w roku 1960. Zgodnie z przepisami, co najmniej 25 proc. tego funduszu, załogi powinny przeznaczyć na zakładowe budownictwo mieszkaniowe. „Co najmniej” — to znaczy, że mogą i powinny przeznaczyć więcej. Czy załogi z prawa tego korzystają?

W większości przypadków — nie! Jest w tym coś dziwnego, jako że nie ma wprost zakładu, w którym by nie występował mniej lub bardziej nabrzmiały, problem grodu mieszkaniowego. Czyżby więc przyzakładowe budownictwo mieszkaniowe było wśród załóg niepopularne?

Osobiście bałbym się postawić taką tezę, aczkolwiek niektóre przykłady z naszego województwa, mają — na pierwszy rzut oka — wymowę wcale niedwuznaczną.

We Wrześni na przykład załoga tamtejszego „Tonsilu” nie zgodziła się w roku ubiegłym na wydzielenie z funduszu ani złotówki więcej ponad „przepisowe” 25 proc. mimo iż — chcąc wyjść załozce naprzeciw w rozładowaniu trudności mieszkaniowych — ministerstwo do każdej ponadplanowej złotówki załogi kładło na

stół dwie dodatkowe od siebie.

Nie wiem jak tam w tej Wrześni było; czy rada robotnicza zarządziła plebiscyt w tej sprawie wśród załogi czy nie i jakich argumentów używała? Gdy opowiadałem to zdarzenie znajomym robotnikom „Cegielskiego”, w odpowiedzi usłyszałem: „... Ale frajerska załoga. Taką okazję przegapić!”

Niewątpliwie, przy podziale funduszu zakładowego może i na pewno występuje u wielu swego rodzaju „rozdwójnie jaźni”. Chciałoby się dostać na „rękę” jak najwięcej a jednocześnie i dużo budować mieszkań. Rozdwójnienie to jest tym większe, gdy ci co o podziale mają decydować, sami mieszkańcy już mają. I tu dochodzimy wydaję się do sedna sprawy. Mianowicie, zbyt często i zbyt pochopnie używamy opinii jakiejś grupy ludzi — nawet gdy to jest rada robotnicza z opinia załogi.

Wydaje się więc iż obecnie, gdy wiadomo już, że same rady narodowe nie podążają w najbliższym 5-leciu wyciągać wszystkich źle mieszkających z ich suterenu, altan i strychów; że w stosunku do swoich pracowników obowiązkiem w większej niż dotąd mierze muszą przejąć zakłady pracy — samorządy robotnicze powinny zwracać się do załóg z propozycją wydzielenia większych (niż to mówią przepisy) kwot z funduszu zakładowego na budowę nowych i remonty starych mieszkań pracowników oraz w sposób przekonujący te propozycje uzasadnić. Argumentów za znajdują aż nadto w materiałach ostatniego plenum KW. (ch)

Fot. — G. Wyszomirska

Co Kosmos może dać Ziemi?

Ciekawa opinia prof. W. W. Parina

Jedną z nauk, która przygotowała lot człowieka w Kosmos, jest kosmiczna biologia. Na łamach tygodnika „Ogoniek” mówi o jej zadaniach rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych ZSRR — prof. W. W. Parin.

„Kosmiczna biologia, według prof. Parina, ma do spełnienia trzy zadania: zbadać, jak będą czuć się mieszkańcy Ziemi i rośliny w czasie lotu kosmicznego, wnikać w tajemnice życia innych planet i wreszcie wyjaśnić te szerokie horyzonty, jakie przed medycyną otwiera nowa nauka. Są uczeni, którzy poddają w wątpliwość samo istnienie tej nauki. Mówią oni, że nie można badać roślinności jednej planety, znajdując się na drugiej. Inni zaś twierdzą: ani na Marsie, ani na Wenus nie ma życia, nie ma roślin i nie ma co tam badać.”

„Nie będę wdawać się — mówi prof. Parin — w spory uczonych. Wyjaśni to kiedyś ekspedycja naukowa, która zbierze herbarz roślinności Marsa. Powiem tylko, że obecnie astrobotanika włączyła się w bardziej szeroką naukę — kosmiczną biologię.”

Człowiek, udający się w podróż kosmiczną, powinien wiedzieć, co znajduje na innych planetach, jakie są tam warunki fizyczne, niezbędne dla zachowania jego życia w czasie podróży na jedną z tych planet. Obecnie opracowywane są nowe, naukowe sposoby, które pozwolą na lepsze zbadanie fizyczno-chemicznej atmosfery Marsa i Wenus, polepszają się metody, które ułatwią zbadanie powierzchni innych planet naszego systemu słonecznego.

Nie ma problemu Heine — Medina

W wywiadzie prasowym dyrektor instytutu badań nad chorobą Heine-Medina radzieckiej Akademii Nauk Medycznych prof. Czumakow oświadczył, że w Związku Radzieckim problem choroby Heine-Medina został w zasadzie rozwiązany i że choroba ta jako zjawisko społeczne należy już do przeszłości.

Stwierdził on, że w r. 1960 na terenie Związku Radzieckiego poddano szczepieniu przeciw paraliżowi dziecięcemu 77 milionów ludzi i że masowe stosowanie szczepionki zawieraającej żywe wirusy dało jak najpomyślniejsze wyniki.

API

A może kosmiczna biologia przyda się nam, mieszkańcom Ziemi?

Zdaniem prof. Parina, nowa nauka może mieć wielki wpływ na rozwój medycyny. Drugi radziecki statek kosmiczny wziął z sobą komórki tak rozpowszechnionej choroby — raka. Jak wiadomo, medycyna przy badaniu raka, szeroko posługuje się specjalnymi pożywkami poza organizmem. Bada się, jak oddziaływują na raka różne czynniki, jakie z nich hamują rozwój i powodują zanik, a jakie, przeciwnie, pobudzają jego żywotność. Bardzo możliwe, że różne dozy kosmicznego promieniowania mogą wpływać na czynność życiową komórek raka. W ten sposób kosmiczna biologia może wskazać nowe drogi walki z tą chorobą.

A dalej: medycyna wysyłać w Kosmos, mówiąc popularnie grzybki — kultury antybiotyków — może oczekiwać zmiany ich właściwości i w ten sposób otrzymać nie znane jeszcze na Ziemi odmiany antybiotyków. Nie trzeba chyba do dawać, jakie znaczenie dla zdrowia człowieka posiadają antybiotyki.

„Trzeba tu jeszcze powiedzieć słów parę — mówi prof. Parin — o bardzo interesującym doświadczeniu, dokonanym przez radzieckich uczonych. Na drugim radzieckim statku kosmicznym były nasiona niektórych roślin. Zbadano je po locie w Kosmos. Coś się okazało? Suche nasiona cebuli, po podróży kosmicznej, weszły 6-krotnie szybciej, niż te, które nigdzie nie latały. Również w nasionach pszenicy, grochu i kukurydzy, procesy podziału komórkowego i wzrostu powiększyły się kilkakrotnie szybciej.”

Dowodzą to, że kosmiczna biologia kryje w sobie zadatek nowego rozwoju medycyny i innych nauk przyrodniczych oraz możliwości zwiększenia urodzaju wielu roślin.

Perspektywy kosmicznej biologii są tak samo niewyczerpane, jak nieograniczone są dale kosmos.

Opracował:

H. B.

Teatr

To, co stanowiło kiedyś największą wartość powieści Michała Chorońskiego „Zazdrość i medycyna”, a więc filozoficzna narracja, nastrój niesamowitości, opis operacji, w adaptacji scenicznej po prostu nie da się wykorzystać. Adaptacja musi z konieczności eliminować opis autorski, musi wyzyskiwać przede wszystkim fabułę książki. Fabuła natomiast, jak wiadomo, rzadko stanowi w powieści najistotniejszą, przesadzającą o wartości dzieła część utworu. Najcelniejsze rzeczy pisarz wypowiada w narracji. Fabuła może być najskrajniejszym banałem, i nie musi to mieć wpływu na znaczenie i walory artystyczne powieści. Tak też jest w „Zazdrości i medycynie”.

Adaptacja sceniczna, zaprezentowana na scenie Teatru Nowego w Poznaniu, ukazuje powieść Chorońskiego na zasadzie obrazów filmowych, które rozgrywa się w różnych miejscach: w domu przemysłowca Widmara, w szpitalu, w knajpie, w domu doktora Tamtana, w domu krawca Golda... Zasluga reżyserii Jerzego Hoffmanna jest to, że przedstawienie przebiega w szybkim tempie, w następstwie naturalnie rozwijających się sekwencji, w czym bardzo pomocną była chyba dla Hoffmanna praktyka reżyserii telewizyjnej.

W dziedzinie umiejscowienia akcji, jak również stworzenia odpowiedniego nastroju poszczególnych obrazów, reżyser znalazł wspólny język ze scenografem Anną Drozd-Zydroń i z opracowującym efekty akustyczno-muzyczne Zenonem Andrzejewskim. Współdziałanie tych trzech osób dało przeto efekt znakomity, przejrzysty, wypełniający siodkami wizualnymi i akustycznymi pewne nieodłączne braki scenariusza, o których wspominałem w wstępie.

Międzywojenna krytyka, piórem między innymi Ignacego Fika, zarzucała Chorońskiemu lubowanie się w opisach skrajnych sytuacji psychologicznych, w

oderwaniu od szerszego tła społecznego. Zarzut ten można również podzielić w całej rozciągłości w odniesieniu do poznańskiej adaptacji scenicznej powieści Chorońskiego. Z tym, że adaptacja obnażyła jeszcze bardziej defekty książki. Poszczególne postawy bohaterów nie mają wystarczającej motywacji, na przykład przerażenie krawca Golda.

Przeróbka sceniczna nosi tytuł „Zazdrość i medycyna”. Ale decydujące znaczenie ma tu nade wszystko sama zazdrość. Ona otrzymała najszerzą ekspozycję. Miłość, niemożliwość, kłamstwo, ich destrukcyjny wpływ na stosunki łączące ludzi, związanych tradycyjnym trójkątem małżeńskim, spychają na dalszy plan problemy etyki lekarskiej, i najprostszej etyki ludzkiej. Wszystko, co pozostaje w ich zasięgu, poddaje się temu szkodliwemu działaniu. Nad spektaklem ciąży atmosfera dostojowszczyzny. Stwarzają ją zresztą dwie najbardziej sugestywne kreacje aktorskie w tym spektaklu: Eugeniusz Kamiński jako oszalały z zazdrości Widmar oraz Leopold Delfowski jako tragiczna ofiara cudzych afektów, które ślepi i pragnie jak najkorzystniej spieniężyć.

Są teksty literackie, które nie nadają się do głośnego czytania przed większym audytorium. Są sytuacje, typu miłości wiosenno-parkowej, które budzą kłępujące uczucia u przygodnego obserwatora. Przebieg akcji „Zazdrości i medycyny” oraz wzajemne lgnięcie do siebie ludzi wymagają od reżysera przekonywających argumentów w realizacji scenicznej. Ale doprowadziło to do uczucia zażenowania na widowni, podobnego, jakie wywołują zawsze widoki czyjeś, publicznie okazywanej erotomanii. Naturalizm scen randkowych bardzo takie sytuacje przypominał i sprawił w konsekwencji, że stał się przez swoje nadużywanie główną sugestią spektaklu. Jaka zostaje w pamięci po wyjściu z teatru.

Poza tym spektakl dowiódł, że Hoffmann jako reżyser umiał doprowadzić do

zaprezentowania się wyraźnych, zróżnicowanych postaci scenicznych, co nie należy bynajmniej do zjawisk częstych u nas. Oprócz wspomnianych już kreacji Eugeniusza Kamińskiego i Leopolda Delfowskiego stworzyli bardzo interesujące i oryginalne postacie: Aleksandra Koncewicz jako Rebeka, Leonard Pietraszek jako Doktor Tamten, Eugeniusz Robaczewski jako von Fuchs, Jacek Flur jako Rubiniński.

Szkoda tylko, że postacie te nie zostały utrzymane w bardziej jednolitej konwencji — Kamiński, Delfowski i Robaczewski reprezentowali wersję aktorstwa przeżywającego, Koncewicz, Pietraszek, Flur byli bliżsi konwencji aktorstwa powściągniętego gęsi i uczucia. Oczywiście, jeśli chodzi o Koncewicz i Pietraszaka, z wyjątkiem tych scen, kiedy zostawali sam na sam, i to jest główna przyczyna rażącej mnie niekonsekwencji w prowadzeniu ról Rebeki i Doktora Tamtana.

Nie jestem za stosowaniem kryteriów pruderyjnych w ocenie dzieł sztuki. Przeciwnie — wypowiadam się za sztuką polemizującą ze świętościami i dewocyjną pruderią, za sztuką prowokującą do żywej wymiany zdań i sporów. Wypowiadam się za sztuką podejmującą problematykę obyczajowości i przesądów, fałszywych wyobrażeń i jeszcze fałszywszej mieszczańskiej etykiety ukrywająca niemoralność. Tyle że poznański spektakl „Zazdrości i medycyny” nie miał wiele wspólnego z takim postulatem — był jeszcze jedną ilustracją do bardzo dawno postawionych tez, gdzie wszystko doprowadziło się znowu do zdrady, zazdrości małżeńskiej i skrobanki, w dawnych tych spraw widzeniu.

Prowokacja jest w tym przedstawieniu, jak i w powieści tylko to, że szaleństwo miłości budzi się u lekarza podczas zabiegu chirurgicznego, na widok niezwykłej „linii brzucha” pacjentki.

FELIKS FORNALCZYK



„Zazdrość i medycyna”. Reżyser: Jerzy Hoffmann, scenograf: Anna Zydroń; aktorzy: Leonard Pietraszek, Aleksandra Koncewicz, Eugeniusz Kamiński.

„Muzyka [”



Jan Switka — student PWSSP

Z gramatyką na ty

W pierwszej połowie kwietnia br. odbyło się w Poznaniu Międzyuczelniane Seminarium Językoznawcze, zorganizowane przez Koło Polonistów UAM, Seminarium to objęło swym zasięgiem kilka ośrodków uniwersyteckich, które reprezentowały swój dorobek naukowy z dziedziny językoznawstwa i stylistyki.

Celem Seminarium — jak określili kol. W. Rzepka, przewodniczący Sekcji Językoznawczej Koła Polonistów — było zorientowanie się w możliwościach badawczych kół naukowych innych ośrodków, jak również zainteresowanie tą problematyką ogółu studentów. Czy zjazd spełnił to zadanie? Nie ulega wątpliwości, że tak. Dr. Skubalanka z Uniwersytetu Toruńskiego, która dokonała podsumowania naukowej strony spotkania — powiedziała między innymi:

„Przysłuchując się przez trzy dni obradom Seminarium, nieraz z ogromnym podziwem śledziłam gorące dyskusje studentów które zdumiewały często dojrzałością sądów, oryginalnością sformułowań czy nawet erudycją w określonym zagadnieniu”.

Zaskakujący dla większości części zebranych był np. referat kol. B. Gramse z UAM pt. „Analiza Monachomachii i Antymonachomachii w świetle badań stylometrycznych”. Oryginalność tej pracy polega na odmiennej metodzie badania: dzieła literackiego, opartej na teorii informacji. Referat ten nie był jednak odosobniony, jeżeli chodzi o oryginalność metody. Sam fakt przyznania przez jury, które składało się z pracowników naukowych pod przewodnictwem prof. dr Stefana Saskiego, pierwszej nagrody kol. W. Rzepce za „Niekłóre zagadnienia onomastyki Szubrawców” czy też drugiej nagrody kol. J. Bartmińskiego z UMCS za „Ewolucję metody użytkowania gwar w utworach A. Dygasńskiego” świadczy dobitnie o docenieniu dużej wartości naukowej tych prac. Prof. dr W. Kuraszkiewicz, prezydent UAM stwierdził, że wszystkie z wygłoszonych prac reprezentują taki poziom naukowy, że mogą natychmiast iść do druku. To też o czymś mówili.

Dorobek naukowy Seminarium jest duży: 11 wygłoszonych prac, i ożywiają dyskusję świadczą o tym, że inicjatywa polonistów poznańskich była jak najbardziej szczęśliwa. Zdając sobie sprawę z wartości tego rodzaju zjazdów, uczestnicy Seminarium — na wniosek przewodniczącego Koła Polonistów UAM A.

OD REDAKCJI

Znowu całą stronę „Głosu” poświęcamy sprawom studentów. Chcielibyśmy jednak, żeby w przyszłości „Głos Akademicki” poruszał wszystko to, co najbardziej i najżywczej interesuje kilkudziesięciu tysięcy studentów poznańskich uczelni. Dlatego prosimy o listy z uwagami wnioskami a także — o artykuły, informacje i notatki, które postaramy się wykorzystać na naszych łamach. Czekamy i — z góry dziękujemy!

ATOS Akademicki

Zanim wejdziemy w życie...

Jakie zadania stoją przed kołami naukowymi?

Burzliwy rozwój studenckiego ruchu naukowego w ciągu ubiegłych trzech lat, duża różnorodność form organizacyjnych i metod pracy, szereg trudności i braków merytorycznych i organizacyjnych, zrodziły konieczność zwołania Ogólnopolskiego Zjazdu, którego celem byłoby dokonanie wymiany doświadczeń i nakreślenie dróg dalszego rozwoju studenckiego ruchu naukowego na okres najbliższych lat.

Zjazd taki odbył się w Warszawie w dniach 24—26 lutego br. Zadanie jego w świetle ostatnich postanowień Partii, zmierzających do pogłębienia więzi nauki i oświaty z budownictwem socjalistycznym, nabrały szczególnie ważnego znaczenia. Studencki ruch naukowy na naszych uczelniach, obejmujący kilka tysięcy studentów, nie może pozostać bez wpływu na ogólne wyniki nauczania, zaangażowanie społeczno-polityczne studentów i jak najlepsze przygotowanie ich do zawodu. Szkoła Wyższa, zgodnie ze swymi zadaniami, ma przygotować nowe kadry, zdolne do samodzielnego działania w obranym zawodzie. Każdy student w okresie studiów, obok opanowania wiadomości teoretycznych musi zdobyć umiejętność zastosowania ich w życiu codziennym. Zadania te wytyczała studenckim kołom naukowym główny kierunek programowy, na który składała się trzy elementy:

- budzenie i kształtowanie wśród studentów zainteresowań

resowań badawczych w oparciu o najnowsze osiągnięcia nauki;

- zdobywanie umiejętności stosowania wiedzy teoretycznej w życiu praktycznym;
- kształtowanie na uczelni atmosfery rzetelnej nauki sprzyjającej osiągnięciu jak najlepszych wyników nauczania.

Z punktu widzenia głównej myśli programowej koła naukowe winny być szkołą marksistowskiej metodologii badań naukowych, winny zainteresować swych członków aktualnymi problemami kraju w zakresie polityki, ekonomiki, gospodarki, kultury itp. celem wyrobienia politycznego i społecznego, niezbędnego w przyszłej pracy zawodowej.

Politechnika, WSR, AM...

Szczególnie poważne zadania stoją przed kołami na Politechnice, które powinny utrzymywać stałe kontakty z fabrykami, komitetami racjonalizatorstwa w celu podejmowania wspólnych problemów z próbą ich rozwiązania. W ten sposób poszerzone treści programów nauczania, konfrontacje wiedzy teoretycznej z inżynierską praktyką, przyczynia się niewątpliwie do lepszego przygotowania kadr politechnicznych.

Podobne zadania stoją przed kołami WSR, które muszą zwrócić większą uwagę na współpracę z PGR-ami oraz popularyzację wiedzy rolniczej na wsi. Winny dbać o to aby każdy absolwent WSR ze względu na rolę jaką ma spełnić posiadał obok wiedzy fachowej cechy dobrego organizatora, działacza społecznego i propagatora postępu społecznego na wsi; a tego nie da mu uczelnia, która przede wszystkim zwraca uwagę na wiedzę fachową.

Koła naukowe Akademii Medycznej posiadają swoje uświęcone tradycje formy i metody pracy. Pożyteczne byłoby większe zaangażowanie

w aktualną problematykę społecznej służby zdrowia, przez wychodzenie poza obręb uczelni i klinik do szerokiej akcji profilaktyki i krzewienia oświaty sanitarnej, szczególnie w środowisku wiejskim.

Przed kołami naukowymi Uniwersytetu stoją zadania nawiązania współpracy ze szkołami średnimi, informowania o charakterze studiów na danym kierunku, opieki nad kółkami zainteresowań itp.

Kierunek — ziemie zachodnie

Na osobne omówienie zasługuje cenna forma pracy, ważna szczególnie dla kół naukowych naszego środowiska, jaką jest organizowanie letnich obozów naukowych na ziemiach zachodnich. Zada-

nia tych obozów mogą być różnorodne w zależności od kierunku studiów: pomoc w naprawie sprzętu maszynowego, elektryfikacji, pomiary geodezyjne, pomoc przy melioracji, krzewienia oświaty sanitarnej, badania etnograficzne, itp. Szczególna uwaga skierowana jest na województwo koszalińskie, gdzie odbędzie się większość wspomnianych obozów. Wartość tej formy pracy polega na tym, że jest ona konkretną pomocą studentów dla społeczeństwa, zbliża ich do życia i umożliwia zdobywanie praktyki zawodowej, uczy współzycia i umiejętności pracy w zespole.

Wypracowane na Zjeździe Metodycznym kierunki działań, w skrócie tylko tu naszkicowane, winny stanowić poważny wkład w rozwój studenckiego ruchu naukowego. Dobrze byłoby, gdyby członkowie poznańskich kół naukowych przemysłili zadania, które stoją przed nimi i ze zdrowym zapałem przystąpili do ich realizacji, tym bardziej, że mają piękne pole do popisu na terenie ziem zachodnich.

ANTONI SMUSZKIEWICZ

Nareszcie Teatr Poezji

Nareszcie poznańskie środowisko studenckie doczekało się własnego, dobrego Teatru Poezji. Jest nim Teatr Poezji studentów Wydziału Filologicznego UAM.

Grupa entuzjastów ze Zbigniewem Olszewskim, studentem III roku polonistyki na czele, widząc jak mało czyni się w naszym środowisku dla propagowania dobrego, współczesnej poezji postanowiła stworzyć teatrzyk, który odrobiłby to zaniedbanie. Ścisli młodych ludzi zabrało się do pracy niemal z „gołymi rękami” — bez żadnych subwencji i fachowej pomocy. O udanym

starciu świadczy fakt zdobycia pierwszego miejsca na poznańskich eliminacjach amatorskich teatrów poezji i zakwalifikowanie się na ogólnopolskie eliminacje do Koszalina.

Pierwszy program, którym zadebiutowali na eliminacjach, nosi tytuł: „ZIEMIA BĘDZIE ŚWIATŁEM” i jest udanym montażem wierszy współczesnych poetów polskich, na tle muzyki symfonicznej Honegera.

Publiczności Poznania teatrzyk przedstawił się 17 kwietnia br. w Teatrze Polskim. Wziął też udział w środowiskowych eliminacjach studenckich zespołów artystycznych, dnia 19 bm., w Poznaniu. Nie wiadomo natomiast, kiedy ten nowy zespół wystąpi w swoim środowisku studenckim. Boryka się on z wieloma trudnościami, jak np. brak sali na próby. Mimo to zabiera się do pracy nad nowym programem.

Oby nie jeszcze jedna elementa! (as)

Kronika

Na Winogradach, w bloku F odbyła się prelekcja pracownika Instytutu Zachodniego, prof. Wrońskiego, na temat stosunku marksizmu do Niemiec w okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej.

Komisja Ekonomiczna RU ZSP Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu przeprowadziła badania warunków bytowych studentów WSR. Z opracowanych wyników zaskakujące może być, że na uczelni typu rolniczego, udział procentowy studentów, wywodzących się z inteligencji pracującej, jest średnio o 50 proc., a na pierwszym roku nawet o 116 proc. wyższy niż młodzieży chłopskiej. Np.: na pierwszych latach studiuje 559 osób, w tym: pochodzenia robotniczego — 128, chłopskiego — 123, inteligencji pracującej — 257, innego (m.in. rzemieślnicze) — 51.

Znany z występów w ubiegłym roku akademickim, Teatrzyk — „PEGAZ” przy WSE w Poznaniu wystąpił na scenie Domu Akademickiego im. H. Sawickiej interesującą imofarsę Sławomira Mrożka pt.: „Indyk”. Warto zobaczyć!

Kabarety studenckie: „Ramzesik” i „Pegazik” pokazały nowe programy: „Siadaj pan” i „Z ŁEŻĄ W OKU”.

Na zaproszenie młodzieży robotniczej z Łódki Zdroju, kol. kol. Hanna Burzyńska i Irena Wolicka, studentki PWSSM, wygłosiły w tamtejszym klubie młodzieżowym prelekcję: „ABC muzyki”. Prelekcja koleżanek spotkała się z żywym zainteresowaniem licznie zgromadzonych słuchaczy.

W ostatnim stadium znajdują się przygotowania rajdu pieszego do Rogalin. Rajd organizowany jest przez RU ZSP i Uczelniany Klub PTT-K przy Politechnice Poznańskiej. Całością kieruje kol. Leszek Kaczorowski. Przyjemnej wędrowki!

REMI

„Noc”



E. Jach — student PWSSP

Za murami „Akademika”

Obserwacje w stołówce

Studenti mają stołówkę... Też „Ameryka” — powie ktoś. Kpijcie sobie! Nie wiecie jeszcze, o co chodzi. A więc mamy stołówkę. I tu dopiero wylania się cały komplet spraw godnych uwagi. Niekłóty tu znają, oni muszą więc czytać. Ale nie trzeba chyba tłumaczyć, jak ważnym elementem jest w życiu studenta stołówka. Jej popularność przekracza zdecydowanie frekwencję na ćwiczeniach czy wykładach. Tutaj zaświadczenie lekarzy nie pomoże. Zaległych obiadów się nie wydaje.

Chwiliczka obserwacji i — masa materiału psychologicznego. Parę minut po dwunastej stoi olbrzymi wąż głodnych, z burzącymi żołądkami studentów. Teraz trochę poobserwujmy. Jakis student beznadziejnie się rozgląda. Wreszcie staje na końcu ogromnego węża ze zrezygnowaną miną. Melancholik! Czekaj co teraz co najmniej godzina „intelektualnej rozrywki” i kompletnie wyczerpanie psy-

chiczne. Po odebraniu obiadu siada przy stoliku, czeka przez chwilę na apetyt, skupa siły a potem oddaje talerze i odchodzi smętny w stronę dal. Ale już jest nowa postać. Wesoło pogwizdując, dąży prosto w stronę oienka. Melancholici patrzą nań smutno i nie reagują. To student „Knur”. O! Już „ryje” w ogonku. Krótkie cieszę rzucone do jakiegoś zaskoczzonego „melancholika (czki)” — minuta, dwie i „Knur” z obiadem, niedbale powłócząc nogami, zmierza do stołu. Jeżeli „melancholik” protestuje, twierdząc że go nie zna, „Knur” gotów jest nawet przedstawić się.

A oto i student „z pretekstem”. Ten ma trochę inne metody, bardziej humanitarne. Też zaczyna od „cieszę, stary!” Tylko dalej jest inaczej. — „Stary, słuchaj! Wpuść mnie, co? Wiesz, za 15 minut mam spotkanie z babką, jak Boga kocham. A wiesz, jak się spóźnię, to będzie heca” itd. „Stary” jest z lekka zaszo-

kowany, ale wypuszcza. Oczywiście zamiast „babki” może być coś innego.

Student „sputnik”. Krąży po orbicie kolejki. Najpierw kilka razy przejdzie wzdłuż ogonka, potem skracając dystans, wreszcie zaczyna zataczać kółka i pętelki, delikatnie puszczając aluzje do znajomych w ogonku, stopniowo wychodzi z orbity i wreszcie osiada. Istnieje małe prawdopodobieństwo wystrzelenia takiego „sputnika” powrotnie. Jest jeszcze student „błyskawica”, albo student „picer”. Osobny rozdział stanowią umiejętności kobiet.

Czym więc różnimy się od całego społeczeństwa? Chyba tylko tym, że traktujemy to bardziej z humorem. Parafrazując patetyczne powiedzenie pewnego angielskiego krytyka „wszyscy jesteście Hamletami”, nie przesadzajcie chyba, jeśli stwierdzę „wszyscy jesteście studentami”. I tak jest dobrze.

Koła naukowe WSE najlepsze w kraju

Zakończony 15 kwietnia br. w Katowicach zjazd studenckich kół naukowych wyższych uczelni ekonomicznych — wykazał dalszy rozwój aktywności naukowej studentów-ekonomistów, a zwłaszcza środowiska poznańskiego. Spośród 18 nadesłanych referatów dotyczących problemów inwestowania jury dopuściło do wygłoszenia i ostatecznej eliminacji — 7, w tym dwa referaty studentów WSE w Poznaniu. Również w toku obrad najaktywniejszą okazała się delegacja studentów poznańskich, przybyła na zjazd wraz ze swym opiekunem zast. prof. dr. Wacławem Wilczyńskim. Przedstawiciele koła poznańskiego otrzymali specjalny dyplom dla najlepiej pracującego studenckiego koła naukowego ekonomistów w kraju. Było to nie tylko rezultatem nagród i wyróżnień otrzymanych na tegorocznym zjeździe przez stud. stud. Karpińskiego, Rydrycha, Tymowskiego i Łakucewicza, lecz także pokłosiem zjazdu zeszłorocznego, kiedy to studenci WSE w Poznaniu Guzek i Tymowski otrzymali w Warszawie pierwszą nagrodę za opracowany i wygłoszony referat naukowy.

Nie wątpliwe, że ambicją studentów poznańskiej uczelni ekonomicznej będzie utrzymanie tej zaszczytnej pozycji, jaką sobie zdobyli.

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 — zaangażuje zaraz 3 pracowników na stanowiska kierownicze do działu zaopatrzenia i technicznego — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne, techniczne oraz operatorów z uprawnieniami na ciężki sprzęt budowlany. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2965

10 elektryków na instalacje, **6 monterów c. o.** i **wodno-kan.** **10 murarzy** na mury i tynki, **2 spawaczy** z uprawnieniami na acetylen i elektryczne spawanie, **2 ślusarzy** na silniki spalinowe oraz **10 robotników** do robót ziemnych i budowlanych zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26a** (pokój 30). Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych noclegi zapewnione bezpłatnie. K2970

Majstra warsztatowego z długoletnią praktyką do Stacji Obsługi Samochodów oraz ekonomistę do spraw kosztów z wyższym wykształceniem i praktyką w budownictwie do Działu Planowania — przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo-Wodno-Inżynierskiego w Poznaniu, Stary Rynek 77.** K2979

Uwaga! Inżynierowie i technicy zootechnicy **Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowanymi w Słupsku, ul. Starzyńskiego 3, woj. Kozalin** poszukuje inżynierów i techników zootechników do pracy w Przedsiębiorstwie na stanowiska rzeczoznawców fachowych na działy: koni, bydła, trzody i owiec. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej, telefon 45-29 lub 35-86. K2982

Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie zatrudnią na stanowiskach plastyków projektantów pracowników posiadających wyższe wykształcenie plastyczne. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy oraz socjalno-bytowe do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie, poczta i pow. Krapkowie, woj. Opole. K2984

P. P. Warzywa - Owoce w Poznaniu zgłasza zapotrzebowanie na uczniów do zawodu "sprzedawcy. Okres nauki trwa 3 lata. Informacji udziela się w Sekcji Kadr, ul. Głogowska 218. K2999

Księgowego z średnim wykształceniem i praktyką w przemyśle zatrudni natychmiast **Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe w Poznaniu**. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3000.

Praca

Pomoc domowa na 6 godzin dziennie potrzebna. Grochowska 51a C m. 16. 27718g

Pomoc domowa dochoząca potrzebna zaraz. Poznań, Głogowska 147 m. 5. 28033g

Prasowaczka rutynowana potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27670g.

Ucznia przyjmie do warsztatu ślusarsko-mechanicznego. Poznań-Stary Rynek, ul. Złota 38. 27678g

Uczeń stolarski potrzebny. Luboń 1, Fabryczna 9. 27682g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Referencje konieczne. Poznań, Młynska 2 m. 4. 27697g

Ucznia w zawodzie cukarniczym przyjmie. St. Faleński, Poznań, Świętońskiego 6. 27699g

Technik dentystyczny szuka pracy (kobieta). Adres wskazać do Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27707g.

Uczeń kominarski potrzebny zaraz. Stefan Pietrzak, Ostrów Wlkp., ul. Król. Jadwigi 18a. 27708g

Poszukuje samodzielnej gospodyni na wieś (bez inwentarza). Pismem zgłoszenia: Łukomski, Stądni na Koni, Czacz. 27727g

Gospoia do nadleśnictwa potrzebna (1 dziecko). Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27731g.

Wychowawczyni szuka posady. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27733g.

Poszukuje dozorstwa z nieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27738g.

Przyjmie uczniów Zakład Łaknierniczy, Poznań, ul. Poznańska 44. 27763g

Potrzebny uczeń i czeladnik do zawodu ślusarskiego. Zgłoszenie: warsztat mechaniczny, Januszkiewicz, Poznań, Wawrzyńska 35. 27766g

Pomoc domowa ucznia. solidna, z referencjami potrzebna. Hetmańska 39 m. 8. 27767g

Krawcowa zdolna potrzebna na tydzień (nadleśnictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27768g.

Gospoia samodzielna, dobrze gotująca do 2 osób, wysoki wynagrodzenie, własny pokój, pilnie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27781g.

Gospoia samodzielna, dobrze gotująca do 2 osób, wysoki wynagrodzenie, własny pokój, pilnie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27781g.

Gospoia samodzielna, dobrze gotująca do 2 osób, wysoki wynagrodzenie, własny pokój, pilnie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27781g.

Gospoia samodzielna, dobrze gotująca do 2 osób, wysoki wynagrodzenie, własny pokój, pilnie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27781g.

Pracownicy poszukiwani

Doświadzonego kierowcę do samochodu osobowego przyjmie zaraz **Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, Oddział Melioracji i Użytków Zieleni w Poznaniu, ulica Towarowa 53.** K2997

Głównego mechanika zatrudni zaraz **Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Czarnkowie, ulica Kościuski 75.** Wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie techniczne wraz z praktyką w danej specjalności. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty wraz z życiorysem kierować pod w. w. adresem. K3006

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Skwierzynie zatrudni natychmiast **czeladnika piekarskiego.** Wymagane uprawnienia czeladnicze i co najmniej 3-letnia praktyka w tym zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Zarządzie GS. K3013

Inżyniera technologa kierunek chemiczny lub spożywczy z doświadczeniem i kilkuletnią praktyką zaangażuje na stanowisku kierownika technicznego **Spółdzielni Pracy „Wolność” w Miliczu, ulica Łąkowa 3, telefon 269.** Warunki dobre. Odpowiedzi udziela się pismem lub telefonicznie. K3020

Głównego księgowego zatrudni z dniem 1 lipca br. wynagrodzenie według umowy plus premia kwartalna, mieszkanie samotnemu zapewnia się, **lodzianka** zatrudni natychmiast warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Pleszewie, pow. Trzebnica, woj. wrocławskie, stacja kolejowa Pegów na linii Poznań—Wrocław, tel. Oborniki Śląskie 228.** K3027

Technika produkcji ze znajomością branży papierniczo-poligraficznej — zatrudni zaraz **Spółdzielnia Pracy „Norma” w Poznaniu, ul. Sikorskiego 22** — wynagrodzenie do uzgodnienia. K3079

Kupię samochód osobowy małodziałowy — może być uszkodzony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27752g.

Maszynę dziewiarską 10/80 dobra kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27806g.

Kupię maszynę do szycia „Lucznik”, typ L Z-3. Zgłoszenia: telefon 453-12. 27812g

Kupię samochód nowy lub w idealnym stanie „Moskwicz”, „Octavia”, „Wartburg”, podać cenę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27813g.

Kupię okazjonalnie samochód ciężarowy 2-3 tony w idealnym stanie na chodzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27870g.

Maszynę do szycia używaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27884g.

Sprzedaj

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materiały wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Czerwonej Armii 10, Brzozowska. 25048g

Szybka sprzedaż samochodu lub motocykla na Tar-gach w każdy czwartek „Autoinformator”. Poznań, Obornicka 17. 25511g

Maszynę do szycia Singera oraz pierzynę pucho-wą sprzedam, ulica Wro-niecka 5, I piętro. 27668g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań-Wola, ulica No-tecka 12. 27672g

Sprzedam spawarkę-punk-tarkę transformatorową i tokarnię z możliwością toczenia gwintów. Ostrów Wlkp., ul. Krotoszyńska 67. K3015

Foksterierki — ostrywo-ze z metryczkami sprzedam. Poznań, Głogowska 28 m. 12. 27673g

Sprzedam dwa rowery z silnikami — niemiecki, węgierski, tanio. Strze-lecka 43 m. 5, godz. 16-19. 27677g

Sprzedam pasiekę kilka-krotnie odznaczoną (przy-kładową zdrową) 30 uli wielkopolskich z kontrol-ną ramką — z powodu starości. Marmurów, Po-lajewo, pow. Czarn-ków. 27679g

Sprzedam kompletny po-kojek jadalny (orzech) Ro-galska, Poznań, Maszta-larska 8 m. 2. 27683g

Samochód „Fiat” ideal-nym stanie sprzedam na nowy „Wartburg” za co-płatą lub kupię. Zgłosze-nia: telefon 433-74, wzgl. oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 27686g.

Wózek głęboki ceratowy. Kuchenki gazowa z pie-karnikiem — niemiecka, kredens, toaletka, szafa — jasny dąb, sprzedam. Zu-pańskiego 10 m. 4. 27700g

Sprzedam okazjonalnie mo-tocykl „Jawę” 350/16 w stanie idealnym. Poznań, Polna 5 m. 11. 27702g

Nowy motor radziecki do lodzki, magnetofon „Spa-lis” — sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27719g.

Rolnicy z wyższym wykształceniem na stano-wiska asystentów hodowli roślin potrzebni za-raz do Stacji Hodowli Roślin, Wierzenia, po-czta Kobylnica, pow. Poznań. Dojazd do st. kol. Kobylnica odległy 11 km od Poznania. Oferty pisemne, osobiste lub telefoniczne Koby-lnica 5. Reflektujemy na kandydatów z pewną praktyką hodowlaną względnie w kierunkach pokrewnych. 27791g

Ogrodnika z wyższym względnie średnim wy-kształceniem na stanowisko instruktora pro-dukcyj ogrodniczej, głównego księgowego oraz kierowników oddziałów skupu owoców i wa-rzyw w Kościanie i Smiglu poszukuje zaraz **Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Kościa-nie, ulica Szczepanowskiego 25, (telefon 385).** K3028

Czterech kierowników sklepu branży metalo-wej i elektrotechnicznej z średnim wykształ-ceniem oraz pięciu sprzedawców z pełnymi kwalifikacjami przyjmie zaraz **M. H. D. Art. Gosp. Domowego w Poznaniu, przy ul. Kon-federackiej, barak 5, pokój 10.** Zgłoszenia osobiste. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracowników handlu. K3038

Inżyniera - elektryka z praktyką do obsługi eksploatacji w urządzeniach elektrycznych wy-sokiego i niskiego napięcia przyjmie zaraz na dobrych warunkach płacy **Miejskie Przed-siębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Po-znaniu, ulica Grobla 15.** K3048

Kwalifikowanych stolarzy budowlanych ro-szukuje **Poznańskie Przedsiębiorstwo Remon-towo-Budowlane w Poznaniu, ul. Krauthofera nr 10.** Zgłoszenia kierować jak wyżej pokój nr 10. K3050

Inżynierów i techników posiadających prak-tykę technologiczną — zaangażuje **zakład prze-mysłu ciężkiego w Poznaniu.** Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, Poznań, Świerczew-skiego 3 pod nr K3080.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl Ar-de 200 cm, cena 3.500 zł. Poznań, Magdaleny 2 m. 2. 28005g

Motocykl „Jawę” 175, w stanie idealnym, sprze-dam. Mostowa 13 m. 22. 28034g

Uwaga reflektanci na za-kup pierza! Przedsiębior-stwo Jajczarsko-Drobia-rskie w Pleszewie, ul. Bie-lska 57, posiada do sprze-dawcy: pierze gęsie krótkie w ilości 5.000 kg, pier-ze kacze twarde w ilości 1.200 kg. Cena za 1 kg 3, — zł. Informacje tele-foniczne: Pleszew, nr 36-13. K3091

Sprzedam fotel denty-styczny, wiertarkę, re-flektor i spluwaczkę, ra-zem lub osobno. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 27940g.

„Chrysler - Windsor” sa-mochód 6-osobowy z ra-diem bardzo dobrym sta-niem pilnie sprzedam lub zamienię na małodziałowy. Gorzów, ul. Chrobrego 31, warsztat tapicer-ki, tel. 35-84. 8266g

Sprzedam samochód P-70 po małym przebiegu. Władomość: Ślusarska 14 m. 2. 27664g

Motowerek „Simson” no-wy sprzedam. Maieckiego 6 m. 9. 27660g

Maszynę do szycia Sin-gera oraz pierzynę pucho-wą sprzedam, ulica Wro-niecka 5, I piętro. 27668g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań-Wola, ulica No-tecka 12. 27672g

Sprzedam spawarkę-punk-tarkę transformatorową i tokarnię z możliwością toczenia gwintów. Ostrów Wlkp., ul. Krotoszyńska 67. K3015

Foksterierki — ostrywo-ze z metryczkami sprzedam. Poznań, Głogowska 28 m. 12. 27673g

Sprzedam dwa rowery z silnikami — niemiecki, węgierski, tanio. Strze-lecka 43 m. 5, godz. 16-19. 27677g

Sprzedam pasiekę kilka-krotnie odznaczoną (przy-kładową zdrową) 30 uli wielkopolskich z kontrol-ną ramką — z powodu starości. Marmurów, Po-lajewo, pow. Czarn-ków. 27679g

Sprzedam kompletny po-kojek jadalny (orzech) Ro-galska, Poznań, Maszta-larska 8 m. 2. 27683g

Samochód „Fiat” ideal-nym stanie sprzedam na nowy „Wartburg” za co-płatą lub kupię. Zgłosze-nia: telefon 433-74, wzgl. oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 27686g.

Wózek głęboki ceratowy. Kuchenki gazowa z pie-karnikiem — niemiecka, kredens, toaletka, szafa — jasny dąb, sprzedam. Zu-pańskiego 10 m. 4. 27700g

Sprzedam okazjonalnie mo-tocykl „Jawę” 350/16 w stanie idealnym. Poznań, Polna 5 m. 11. 27702g

Nowy motor radziecki do lodzki, magnetofon „Spa-lis” — sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27719g.

Sprzedam 2 palmy Phoe-nix 2x2 m. Zgłoszenia: Marciniec, Koźmin, Prze-mysłowa 4. 27865g

Sprzedam motocykl DKW 350 NZ, w stanie ideal-nym. Obornicka 147 m. 1. 27869g

Lokale

Zamiany — wyłączone — umeblowane, poleca — po-szukuje, „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 28. 27650g

1000 ofert zamiany miesz-kania poleca Biuro, Gwar-dii Ludowej 18 (po połud-niu). 27923g

W Kozłynie Wlkp. lub okolicy poszukuje miesz-kania — pokój, kuchnia lub kawalerki albo dzier-żawę domu na rok lub przyjmie inne warunki. Wołów, Rzegnowo, pow. Gniezno. 8512p

Zamienię 5-pokojowe kom-fortowe z praktyką lekar-ską w Świdnicy Śląskiej na mieszkanie w Pozna-niu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27781g.

Wózek z budką — dobry oraz rikszę sprzedam ta-nio. Armii Czerwonej 39 m. 22. 27758g

Sprzedam spacerówkę i łóżecko dziecięce. Kosin-skiego 5 m. 6 (Wieda). 27760g

Samochód — bagażówkę 500 kg, stan dobry z po-wodu likwidacji sprze-dam. Sulechów, Świer-czewskiego 24. 27762g

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Długosza 4 m. 8. 27765g

Motocykl WFM 125 sprze-dam. Poznań, ul. Dąbrow-skiego 89 od godz. 7-16. 27779g

Samochód DKW F-3 fur-gon stan dobry, sprze-dam. Poznań, Ostrowska 458, od godz. 12-14. 27780g

Sprzedam rowery miejskie oraz skrzypce. Paprocki, Grudzińskiego 64 m. 1. 27787g

Gabinet męski stylowy i stół rozkładany sprzedam. Stary Rynek 61 m. 3, wej-scie z ul. Wrocławskiej. 27789g

Sprzedam samochód „Ta-traplant” rocznik 1980, ul. Piękna 4. 27797g

Sprzedam spacerówkę gładką, nową. Sienkiewi-cza 9 m. 1, godz. 15-20. 27802g

Maszynę dziewiarską 7/65, okazjonalnie sprzedam. Andrzejskiego 27. 27807g

Silnik kompl. DKWIFA F-8 po remoncie sprze-dam garaż, Piękna 11. 27811g

Sprzedam fortepian „Die-derichs Freres”, Pamiąt-kowa 14 m. 7. 27815g

Sprzedam piękny gabinet, jadalnię, wysoki polski. Maieckiego 21 m. 9. 27819g

Sprzedam motocykl Sim-son Sport 250 cm, stan licznika 5.700 km wzgl. zamienię na lepszy Jawę 175 cm. Bartłomiejczyk 70, Świdaw, Krzyżanowo K. Sremski. 27824g

Motocykl SHL 125 sprze-dam. Szkolna 5, podwó-rze, godz. 16-18. 27826g

Pszennicę sprzedam ko-ryznie. Zgłoszenia: te-lefon 525-68. 27829g

Sprzedam wykończoną krowę. Suchybas, ul. Po-ligonowa 2. 27840g

Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Świe-bodzinie, ul. Grottera nr 4 przyjmie **10 mu-rarzy, 2 techników** budowlanych zaraz. Wy-magana jest 5-letnia praktyka, ewentualnie z uprawnieniami w budownictwie — na stano-wisko samodzielnego kierownika budowy w Łagowie i Świebodzinie. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie, mieszkanie rodzinne w Łagowie, po okresie próbnym zapewnione. K3030

Inżynierów względnie **techników elektryków** z praktyką w wykonawstwie przyjmie **Poznań-skie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Poznań, ulica Wawrzyńska 1-7.** K3040

5 numerowych i 3 emerytów kolejowych do prac biurowych przyjmie **spółdzielnia emery-tów kolejowych.** Oferty Biuro Ogłoszeń, Świe-czewskiego 3 dla 27895g.

Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Pia-skasku, pow. Kamień Pomorski, woj. szczeciń-skie, st. kol. Troszyn — zatrudni zaraz **2 kie-rowników budów** — wymagane odpowiednie kwalifikacje, **30 murarzy, 20 pomocników mu-rarskich** oraz **80 robotników** niewykwalifiko-wanych do prac melioracyjnych. Wynagrodze-nie wg układu zbiorowego. Kwatery pracow-nicze zapewnione. K3059

Kierowcę z I lub II kat. prawa jazdy do samo-chodu „Pick-up” zatrudni zaraz **Spółdz. Inwa-lidów „Zjednoczenie”, Poznań, pl. Wielkopolski 9.** K3068

Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrud-ni zaopatrzeniowca w Dziale Inwestycji, po-mocnika magazyniera oraz pracownice fizycz-ne w Wytwórni Wód Gazowych. Zgłoszenia kie-rować: PSS — Grunwaldzka 55, barak 6, po-kój 13. K3074

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz następują-cych pracowników:

- inżyniera mechanika technologa z praktyką,
- technika mechanika z praktyką,
- 12 monterów samochodowych,
- 4 elektryków samochodowych,
- 20 robotników torowych,
- 20 konduktorów tramwajowych,
- 80 kierowców taksówkowych z I lub II kat. prawa jazdy.

Uwaga: W w. pracowników przyjmujemy tylko zamieszkałych na terenie miasta Poznania. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Pozna-niu, ul. Gajowa 1a, pokój 15. K3060

Komfortowe mieszkanie 4-pokojowe, kuchnia w Lesznie zamienię na mie-szkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 27776g.

Wrocławsk 2 pokoje, ku-chnia, wygody, I piętro, widok na Wisłę zamienię na mieszkanie w Pozna-niu. Władomość: Opalko-wa 5. 27796g

Zamienię superkomforto-we, samodzielne 2 1/2-po-kojowe mieszkanie przy Rynku Jeżyckim na po-dobne 2-pokojowe, I pię-tro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27799g.

Pan samotny na stanowi-sku poszukuje pokoju z wygodami na rok przy spokojnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27819g.

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe (środmieście) na 2 lub 3 mieszkania, wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27838g.

Zamienię 4 1/2-pokojowe mieszkanie komfort w centrum na 2 mniejsze mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 27838g.

Dwie studentki poszuku-ją pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 27736g.

Przyjmie na pokój nie-krepujący pana lub pa-nów — Górczyn, Przelecz 16. 27745g

Zamienię mieszkanie we willi, 2-pokojowe, kuch-nia, łazienka, balkon, sa-modzielne — na 3-poko-jowe, najchętniej nowe budownictwo. Oferty Bi-uro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 27701g.

Zamienię 1 pokój samo-dzielny na większe. Za-górze 14 m. 1. 27737g

Pani pracująca poszuku-je pokoju 1-osobowego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 27744g.

Zamienię pokój z kuch-nią (komfort), nowe bu-downictwo w Poznaniu — na większe również komfort. w Lesznie. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27749g.

INSTYTUT
UPRAWY, NAWOŻENIA I GLEBOZNAWSTWA
W BABORÓWKU, pow. Szamotulny
sprzedaje

**JEDNODNIÓWKI
RASY „LEGHORN“**

Każdy piątek od godz. 7-12.
Stacja kolejowa w miejscu. K3039

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Obornikach, St. Stężycki, mający kancelarię w Rogoźnie, podaje do publicznej wiadomości, że dn. 8. V. br., o godz. 16 w zabudowaniach gosp. Józefa i Zygmunta Stelmazów, w Rogoźnie, ul. Roguniewska, odbędzie się I licytacja ruchomości składających się z dwóch jałowic cielnych i siedmiu cielaków rocznych, oszacowanych na łączną sumę zł 21.000 zł, należących do Józefa i częściowo do Zygmunta Stelmazów w Rogoźnie, ulica Boguniewska. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K3106

Przymusowe Zrzeczenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu, ulica Szyperka 3 — ogłasza przetarg na wykonanie robót budowy mieszkalnego przy ulicy Wronieckiej 12. Oferty na wykonanie robót mogą zgłaszać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 12 maja 1961 r. — w zamkniętych kopertach. Bliższe informacje można uzyskać w Ref. Technicznym codziennie od godz. 8-10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 13 maja 1961 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferty wg własnego uznania, jak również odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. 27876g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, w Poznaniu, plac Wolności 14, zaprasza do złożenia oferty na wykonanie prac malarskich na budowie żłobka na os. Jeżyce o kubaturze 4.437 m³, termin zakończenia 30. VI. 1961 r.; 2 klatek bl. „D” os. Dębiec — 70 izb, pow. 1.122 m², termin zakończenia 5. VI. 1961 r.; 1 klatki bl. 65 os. Świerczewskiego 48 izb, pow. 900 m², termin zakończenia 20. V. 1961 r.; pracowni izotopowej — wyglądzenie, pokrycie lakierem i szlifowanie posadzek. Termin zakończenia 15. V. 1961 r. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — w terminie do 7. V. 1961 r. w P. P. B. 2, Poznań, pl. Wolności 14, pokój nr 102, telefon 17-91. Wybrana zostanie oferta najkorzystniejsza. K3101

✚
Dnia 2 maja 1961 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 86, moja ukochana matka, teściowa i ciocia, sp.

Agnieszka Piasecka
Z DOMU RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W głębokim smutku pograżony
SYN Z RODZINĄ

✚
Dnia 29 kwietnia 1961 r. zmarł śmiercią tragiczną, sp.

Stefan Nikonowicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W nieutulonym smutku
ZONA Z MATKĄ

✚
Dnia 29 kwietnia 1961 r. zmarł śmiercią tragiczną, sp.

Stefan z Lubrańca Dąbbski

tajny szambelan papieski, powstaniec wielkopolski, por. rez. 15 Pułku Ułanów Poznańskich, 2-krotnie odznaczony Krzyżem Walecznych, opatrzony Sakramentami św., zmarł nagle w Poznaniu, dnia 30 kwietnia 1961 r. przeżywszy lat 68,

o czym zawiadamiają
ZONA, CORKI, SIOSTRY, ZIEĆ,
WNUCZKA I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 16 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczonej. 27884g

Dnia 30 kwietnia 1961 r. zmarł nagle

Stefan Dąbbski

długoletni bibliotekarz Biblioteki Akademii Medycznej w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy zasłużonego i ofiarnego pracownika oraz niezapomnianego kolegę. Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm., o godzinie 16 na cmentarzu przy ulicy Bluszczonej.

Rektor Pracownicy
AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

Jesteś turystą — czytaj
Chcesz być turystą — czytaj

„Światowid“!
„Światowid“!
„Światowid“!
„Światowid“!

Interesują Cię wędrowki po kraju i zagranicze wycieczki — czytaj

Pieszko czy samochodem zawsze ze

K2792 „Światowidem“!

Światowid

Państwowy Szpital dla Nerwowe i Psychiczenie Chorych w Gorzowie Wlkp., ul. Waleczaka 5, ogłasza przetarg na wykonanie z materiału wykonawcy następujących robót: instalacji wentylacji mechanicznej, wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, centralnego wentrzenia, siły i światła w adaptowanym budynku na pracownię rentgenowską. Dokumentacja techniczna do wglądu w referacie inwestycji Szpitala codziennie od godz. 9-12. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach do 5 maja br., godz. 10 w biurze Szpitala. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie 8 maja br. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3017

Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12, ogłasza przetarg na czyszczenie dwóch kotłów wysokopiętnych firmy Pauscha z kamienia wodnego, każdy o powierzchni ogrzewalnej 105 m². Termin rozpoczęcia czyszczenia 15 maja 1961 r. Termin zakończenia 20 czerwca 1961 r. Oferty należy składać w Sekcji Adm.-Gospodarczej, pokój 4. Termin składania ofert upływa w ciągu 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3052

Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12, ogłasza przetarg na czyszczenie dwóch kotłów wysokopiętnych f-my Wagner z kamienia wodnego, każdy o powierzchni ogrzewalnej 150 m². Termin rozpoczęcia czyszczenia 15 lipca 1961 r. Termin zakończenia 30 sierpnia 1961 r. Oferty należy składać w Sekcji Adm.-Gospodarczej, pokój 4. Termin składania ofert upływa w ciągu 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3104

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie, pow. Poznań, telefon 30 ogłasza przetarg na prace malarskie. Prace malarskie sklepów GS, gospody i piekarni winny być wykonane od 5. V. — 31. V. 1961 r. Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, podając w ofercie koszt 1 m², prac malarskich farbą olejną jak i tak zwaną klejówką oraz urządzeń sklepowych. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd G. S. w Dopiewie, poczta Dopiewo. K3029

Dnia 30 kwietnia 1961 zmarł w wieku lat 58

inż. Kazimierz Pietrucha

kierownik Wydziału Technicznego, dobry i szlachetny kolega, długoletni i entywny pracownik Międzynarodowych Targów Poznańskich, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 16 na cmentarzu w Zegrzu. Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD
MIĘDZYNAR. TARGÓW POZNAŃSKICH
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

✚
Dnia 1. maja 1961 r. zmarł, namiętny Olejami św., mój drogi towarzysz życia i ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.

Jerzy Stefan

Msza św. żałobna odbędzie się w czwartek, dnia 4 maja br., o godzinie 8 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców (Wilda). Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZONA, SYN I RODZINA

✚
Dnia 1. maja 1961 r. zmarł, namiętny Olejami św., mój drogi towarzysz życia i ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.

Pelagia Namysłowska
Z MAJEROWICZÓW

nasza najdroższa matka, babcia, siostra i ciocia po bogobojnym, pracowitym, ofiarnym przeżyciu 76 lat, w cichym cierpieniu i opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas dnia 1 maja 1961 r., oczekując z ufnością miłosierdzia od Ojca Niebieskiego.

Sw. obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godz. 10,30 w kościele parafialnym p. w. Sw. Marcina w Szubinie.

Za duszę drogiej Zmarłej, czeigodnych Konfratrów o laskawie „memento”. Przyjaciół! Znajomych o pamięć w modlitwie proszę.

W imieniu rodziny pograżonej w żalobie
KS. MARIAN NAMYSŁOWSKI
Szubin, Babki, Poznań. 27886g

**Na majowe spotkanie z Fortuną
prowadzą szczęśliwe losy
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**

42.000 wygranych — 6.240.000 zł

padnie
główna wygrana **PÓŁ MILIONA ZŁ**

Zguby

Zgubiłem tabliczkę motocyklową nr PS 1011. Wincenty Dziach, Klepiny, pow. Wolsztyn. 8343p

Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Skórzewie, powiat Poznań, tel. Pałędzie 3 — ogłasza przetarg na dzierżawę sadu o powierzchni 15 ha i na plantację porzeczek kolorowych i czarnych o powierzchni 2 ha. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać do dnia 10 maja 1961 r. Przetarg odbędzie się dnia 14 maja 1961 r. w biurze Spółdzielni. Cena wywoławcza — 25.000 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej prosimy wpłacać do kasy R. Z. S. — Skórzewo. 27743g

Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu, ul. Starołęcka 57 — ogłasza przetarg na:

- 1) adaptację pomieszczeń o kub. 1.200 m³, przebudowanie i dostosowanie pomieszczenia na wychowalnie kurecząt.
- a) Roboty budowlane,
- b) roboty ciesielskie,
- c) roboty kanalizacyjne,
- d) instalacja elektryczna,
- e) prace klimatyzacyjne.

Wymienione prace są do wykonania w Terenowym Zakładzie Lesno w Fermie Drobiu Gronowo. Termin składania ofert do dnia 6. V. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8. V. 1961 r. Termin wykonania prac w trzech etapach łącznie do dnia 30 czerwca 1961 r. Bliższych informacji udziela dz. gł. mechanika, Poznań, ul. Wykopy 2/4, tel. 643-24. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta wg własnego uznania. K3062

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18 — ogłasza przetarg na malowanie biurowca. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy. Słabe kosztorysy odebrać można oraz bliższych informacji uzyskać w Dziale Głównego Mechanika i Energetyka — telefon 700-21, wewn. 41. Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 15. V. 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 16. V. 1961 r. o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferty wg własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K3076

✚
Dnia 1 maja 1961 r. po krótkich cierpieniach, zmarła, sp.

Weronika Janyska

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.

O tym zawiadamia
RODZINĄ

✚
Dnia 1 maja 1961 r. zmarł, mój najdroższy mąż i kochany brat, sp.

Franciszek Sibilski

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżony
ZONA I SIOSTRA

Poznań, ulica Sieroca 1. 28077g

✚
Dnia 1 maja 1961 r. zmarł, mój najdroższy mąż i kochany brat, sp.

profesor Jerzy Stefan

były dyrektor Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Toruniu, zmarł dnia 1 maja 1961 r. w Poznaniu.

W Zmarłym utraciliśmy wybitnego pedagoga, artystę-muzyka i nieodżałowanego kolegę. Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA - RADA PEDAGOGICZNA I ADMINISTRACJA
ORAZ RADA MIEJSCOWA
PAŃSTWOWEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ
IM. KAROLA SZYMANOWSKIEGO W TORUNIU. K3105

✚
Dnia 1 maja 1961 r. zmarł, mój najdroższy mąż i kochany brat, sp.

Franciszek Rychlewski
MISTRZ KRAWIECKI

zasnął w Bogu, dnia 1 maja 1961 r. po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój ukochany mąż, najdroższy tatuś, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 69.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek, 4 maja br. o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Św. Jana Kantego w sobotę, 6 maja br., o godzinie 8.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUCZKA

Poznań, Raclawicka 87, Warszawa. 28110g

KOMISJA ROZDZIAŁU ROBÓT
BUDOWLANO - MONTAŻOWYCH
dla miasta Poznania i woj. poznańskiego

ZAWIADAMIA

że z dniem 15 kwietnia 1961 roku
SIEDZIBA SEKRETARIATU KOMISJI

została przeniesiona do gmachu
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
W Poznaniu, ulica Stalingradzka nr 18
pokój 102 — telefon 510-71, wewn. 153. K3064

„CENTROSTAL“
REJONOWY ODDZIAŁ
W POZNANIU
unieważnia

skradzioną pieczęć następującej treści:
„Centrostal” Rejonowy Oddział
w Poznaniu
Przedsiębiorstwo Państwowe K3064

Różne

Zlecenia na pomiary, podziały i regulacje gruntowe, przyjmuje w poniedziałki i soboty. Inż. Nowaczyk, geodeta uprawiony, Poznań, Głogowska 111 m. 10. 26688g

Wypożyczalnia — zagranicznych sukien służbowych, kolorowych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20. 27401g

Telewizory, radiodiodiorniki krajowe i zagraniczne naprawia, zestrzaja, szybko, fachowo i solidnie zamieszcowym w 1 dniu — warsztat radiotelewizyjny, Poznań, Głogowska 48, w podwórzu. 26281g

Parkiet czyszcze, wioruję, cyklinuję, lakieruję. Telefon 23-08. 27822g

Szybkie gotowanie na gazie (trzykrotnie prężej) zapewni jedynie przeróbka palnika kucharki. Wykonuje wyłącznie warsztat „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 422-77. 27522g

Matrymonialne

Rozwiedziona lat 24 (z 5-letnią córeczką) pozna pa na z średnim wykształceniem lub rzemieślnikiem. (Chętnie z mieszkaniem). Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27921g.

Panna lat 32, posiadająca średnie i wykształcenie, komfortowe mieszkanie, pozna odpowiedniego pana, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27809g.

Koleżankę moją, lat 28, zapoznam z inteligentnym panem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27823g.

Kawaler lat 36, technik, wzrost 160 cm, pozna pannę do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią (zwrot i dyskretna zapewnione), Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27846g.

Maj

3

środa

Imieniny

Świętosławy,
AleksandraSłońce:
wsch.: g. 4.18
zach.: g. 19.23

Teatry

OPERA — g. 19 „Manru” (koniec
około g. 23)POLSKI — g. 19.30 „Kordian” (ko-
niec około g. 23.30)NOWY — g. 19 „Zazdrość i medy-
cyna” (koniec około g. 23)OPERETKA — g. 19 „Niespokojne
szczęście” (koniec około g. 22)

SATYRY — nieczynny

MARCINEK — w terenie;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Rzeczywistość” (polski, 16
lat)BALTYK — godz. 11, 15, 18, 20.30
„Mein Kampf” (szwedzki, 18 l.)CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20 „Normandie-Niemen”
(franc.-radz., 12 l.)DOM KULTURY MC — g. 15, 17.30,
20 „Sprawy nieznanego” (włoski,
14 l.)GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Zy-
cie przeszło obok”, g. 18, 20.15
„Fortunella” (włoski, 16 l.)

HUTNIK — nieczynny

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Opowieść północna” (radz., 16
lat)MALTA — g. 16, 18, 20 „Korsarze
Pacyfiku” (radz., 18 l. — seria I)MINIATURKA — g. 15.45, 18 „Kra-
dziona nie tuczy”, g. 20.15 „Hi-
storia współczesna” (polski, 16 l.)OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Dom w
dzielnicy willowej” (CSRS, 14 l.)PIAST — godz. 17, 19 „Dziwne
kręgi” (jugosl., 12 l.)PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Po-
ręcznik jazdy” (radz., 16 l.)RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18,
20.15 „Noce nad Newą” (radz.,
16 l.)SCALA — g. 16, 18, 20 „Tajemnice
szczytu” (rum., 16 l.)TECZA — g. 15.45, 18, 20 „Dwa
piętra szczęścia” (węg., 16 l.)WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Ciao, ciao, Bambina” (włoski,
16 l.)

WOJSKOWE — nieczynny

WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 „U
progu ciemności” (ang., 18 l.)ZNICZ — g. 19 „Szatan z 7 klasy”
(polski, 14 l.)FOTOPLASTIKON — g. od 10-20
„Genua, 1961”.

Radio

PROGRAM I

7.25 — Polskie melodie rozryw-
kowe; 7.45 — „Błękitna sztafeta”;6.05 — Muzyka i aktualności; 9 —
Audycja dla klas: I i II; 9.20 —Koncert rozrywkowy; 10.10 — Po-
pularne suity orkiestrowe; II —Audycja dla klasy VI; 11.25 — Mo-
zarta melodii rozrywkowych; 12.15 —Muzyka ludowa; 12.45 — Śpiewa-
„Ślask”; 13 — Audycja dla klas:
I i II; 13.20 — Zespoły i wirtuoz;14.30 — Koncert solistów; 15.10 —
Melodie operetkowe i filmowe;16.15 — Koncert popularny; 16.40 —
Amatorskie zespoły przed mi-
krofonem; 17 — Audycja dla mło-
dzieży szkolnej; 18.05 — Audycjaliteracka; 18.25 — Radiowy kurs
nauki języka francuskiego; 19 —„Pięć minut odpowiedzi”; 19.20 —
Koncert orkiestry PR; 20.30 —„Śpiewy staropolskie”; 21 — Kon-
cert chopinowski; 21.30 — Melodie
w wykonaniu orkiestry AndréKostelanetz; 21.40 — Poetycki
Koncert Zyczeń; 22.10 — Złote
orkiestry taneczne i piosenkarze;Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 11.05, 16,
23, 20, 23;

PROGRAM II (Poznań)

8.36 — Gra Poznańska Piętnastka
Radiowa; 9 — Fragmenty z oper
Verdenza, Belliniego; 10 — Soliści
w repertuarze rozrywkowym;10.20 — Z życia ZSRR; 10.50 — Kon-
cert-zagadka; 11.17 — Melodie roz-
rywkowe; 11.35 — Melodie rozry-
wkowe; 12.35 — de Ulierte: Suitaespañola; 13.05 — Swojskie melo-
die; 13.20 — „Z melodii i piosenek
przez świat”; 13.35 — Program ra-
dio i telewizyjny; 13.40 — Melo-
die operetkowe; 14.05 — Melodieludowe; 14.35 — Fragmenty z ba-
letów L. Delibes’a; 15.10 — „Afr-
yka śpiewa”; 15.35 — Dla dzieci;16.10 — Koncert poznańskich soli-
stów; 16.30 — Transmisja z zakoń-
czenia II etapu Wyciągu Pokoju;17.30 — Melodie taneczne; 18.05 —
Festiwalowe sygnały; 18.15 — „Li-
sty spod lipy”; 18.25 — Muzyka iakt; 18.50 — Felieton na tematy
międzynarodowe; 19.05 — Koncert
chóru PR we Wrocławiu; 20.50 —Mówi „Zielone Zagłębie”; 21.40 —
Poznański Koncert Zyczeń; 22.30 —
Recital wiolonczelowy Pablo

Casals; 23 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
15.05, 15.05, 19, 21, 23.50.

Telewizja

17.45 — „Dni Oświaty. Książki
i Prasy” (dok.); 18 — Telew. KursMotorowy (W-wa); 18.20 — Pro-
gram dla dzieci; 18.35 — „Zrobimy to
sami” (W-wa); 18.35 — Film z serii„Klub Myszki Miki” (dok.); 19.20 —
„Na półkach księgarskich” (War-
szawa); 19.30 — Dziennik (W-wa);20 — Teleturniej — „Drzewko ma-
jowe”.

Na XXX MTP — kolorowe miasto

Świetlne reklamy, baloniki, neony

Podczas tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich zmieni się wygląd miasta, a zwłaszcza śródmieścia. Upiększenie Poznania nastąpi dzięki zaistnieniu wielu nowych świetlnych reklam i neonów. Projekty iluminacji są już gotowe i wkrótce przystąpi się do jej zakładania.

Nad ul. Kantaka zawieszono zastaną kolorowe balony, wieczorami oświetlone reflektorami. Ul. Ratajczaka (od Czerwonej Armii do 27 Grudnia) dekorować będą jednokolorowe żarówki, a ul. Lampego ozdobią kolorowe płytki z plastiku. Na ul. Czerwonej Armii nastąpi uzupełnienie już wiszących żarówek, a przed gmachem KW PZPR i Zamkiem zawisną także kolorowe balony o średnicy 2 m.

Efektowna rakietka, wysoka na 21 m, stanie na pl. Wolności. Będzie ona symbolizowała XX w., a na jej górze umieszczone zostanie MTP. Oczywiście i ta rakietka będzie odpowiednio oświetlona.

Zupełnie zmieni swój wygląd stawek przed Operą. Do otwarcia MTP doczeka się on przebudowy. Słup wody nowej fontanny wzbijać się będzie do 30 m. Cały staw iluminowany będzie kolorowym światłem. Przebudowa fontanny na słupki dzięki czynom społecznym niektórych zakładów pra-

Wieczór autorski
J. Korczaka

W sali odczytowej Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy, ul. Ratajczaka 39, odbędzie się dzisiaj wieczór autorski Jerzego Korczaka, laureata Nagrody m. Poznania. Początek o godz. 19. Wstęp wolny. (na)

W muzycznym Poznaniu

Dwa koncerty symfoniczne

Trudno pominąć milczeniem przedostatni wieczór symfoniczny Poznańskiej Filharmonii. A więc koncert, jakiego jeszcze nie było w dostojnym cyklu tradycyjnych „piątków”. Syn znane kompozytora bułgarskiego Pancho Wladigerowa — Aleksander koncertował przy fortepie, dyrygował orkiestrą, względnie obie te funkcje spełniał razem. Sensację wywołał „BŁĘKITNA RAPSOdia” GERSHWINA. Tutaj zrazu tylko dawał znaki orkiestrze, potem — dostojnie — biegł do fortepianu. Obawialiśmy się czy zdąży. Okazywało się, że... tak. Nawet miał czas błyskawicznie unieść jeszcze w górę polę fraka. Zwinnie siadł, przy instrumencie i szalał, ze szczerem, choć przesadnym zapalem, atakując klawiaturę. Biedny Steinway aż jęczał (przeżarty) gdy pianista ujmował go i tamsił, wyzywając się zapamiętałe w gershwinowskich rytmach. Wśród bisów usłyszeliśmy dość banalne opracowania różnych boogi. Zdawało się, że za chwilę woźni UAM podadzą filiżanki z moka, a panowie poproszą panie do tanów.

Nie można zaprzeczyć, że ALEK SANDER WLADIGEROW jest na-

wet bardzo utalentowanym muzykiem. Podobno zbiera laury na konkursach kompozytorskich. Niemniej, temperament często po nosi go nad miarę. „Błękitna rapsodia” zabrzmiała twardo i ostro (za wiele „łupanego” forte). Dźwięcznie podany został słynny poemat „Don Juan” Rysz. Straussa. Coż za zmanierowana technika batuty! Znalazł się również m. in. w programie efektywnie instrumentowany utwór „starszego” Wladigerowa (ojca): Improwizacja i Tocata. Najbardziej atrakcyjnym (i szczęśliwie zrealizowanym) numerem wieczoru okazała się barwna suita z opery „Porgy and Bess” Gershwin. Tutaj owe przejawskawienia tańca dalece nie przekazywały. Wprawdzie Wladigerow tańczył i skakał przy swym pulpicie, ale ostatecznie przekonał audytorium. Rozegrał na melodika muzyjskich son-gów zachwycała wszystkich „Porgy and Bess” stanowił chyba naj-cenniejsze karty muzyki Gershwi-na, kompozytora rozkochanego w ludowej pieśni Nowego Orleanu.

Ostatni piątek symfoniczny już nie budzi żadnych dyskusji. ADAM KOPYCINSKI z Wrocławia poprawił stylowo rzadziej grywaną Symfonię C-dur Wolf-ganga A. Mozarta (tzw. Linzka). Zainteresowanie wzbudziła nowość: „Muzyka koncertująca” B. Blachera, mało u nas znanego kompozytora współczesnych Niemiec (utwór napisany przejrzyście, traktujący rytm jako czynnik konstrukcyjny najważniejszy). Duże uznanie należy się dyr. Kopycińskiemu oraz orkiestrze za niewatpliwe znakomite odtworzenie IV Symfonii Szymanowskiego (kompozycji zbyt znanej aby ją tu szerzej opisywać). Solistką była dawno u nas niesłysana BARBARA HESSE-BUKOWSKA. Grała odpowiedzianą partię fortepianową IV Symfonii, po mistrzowsku wydobywając barwy dźwiękowe w impresjonistycznym Andante (cz. środkowa) i oberkową zadzierzżyłość taneczną we Finale. Na plus wirtuozce zapiszmy, że zamiast jeszcze raz popisywać się w jakimś klasycznym, ozartym Koncercie, wolała przygotować utwór z repertuaru nowszego — mimo, że nie opanowała go na pamięć i posługiwała się nutami (ale to nikomu nie przeszkadzało).

Wystawy

CBWA — Stary Rynek — g. 10-17
wystawa malarstwa K. Ostrowskiego; wystawa fotografii —

J. Stanisławskiego;
NOWY RATUŚZ — g. 8-18 wysta-
wa XXV — „Szpilek”;

PWSSP — Al. Marcinkowskiego 29
— g. od 12-18 — „Z postępowych i
rewolucyjnych tradycji Wiel-
kopolski”.

Dyżurni pełnią

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY
IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia

AL. Przybyłowskiego nr 49;
SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ
— interna — ul. Mickiewicza 2,
telefon nr 13-40;

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY —
chirurgia dziecięca do lat 14 —
ul. Józefa nr 7.

A P T E K I:
23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144,
Głogowska 72, Dąbrowskiego 76,
Ostrowa 6, Rynek Stródecki 1,
Główna 53.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

nie otrzyma również główne
wejście na Targi.

Dobrze by było, gdyby jed-
ny w Poznaniu wieżowiec przy
ul. Marchlewskiego otrzymał
także neony. Na razie mie-
szczące się w nim przedsiębior-
stwa nie pomyślały o oświe-
tleniu budynku, a warto się
chyba nad tym zastanowić.

Wygląd zmienia również nie-
które witryny sklepowe, zwa-
żając na znajdujące się przy ce-
ntralnych ulicach, a wiele do-
mów przy ulicach Czerwonej
Armii Lampego i Kantaka już
się tynkuje.

Pieniądże na oświetlenie,
iluminacje i reklamy przezna-
czyły poznańskie zakłady pra-
cy oraz dyrekcja Targów. Fun-
dusz więc Prezydium Rady
Narodowej m. Poznania prze-
znaczony na dalsze zakłada-
nie lamp ulicznych nie zostanie
dzięki temu uszczuplony.

A. S.

Kto wygrał samochód

W dniu 25 kwietnia odbyło się
w Warszawie piętnaste losowanie
książeczek oszczędnościowych
PKO premiowanych samochodami.
Rozlosowano ogółem 186 sa-
mochodów.

W woj. poznańskim premie w
postaci samochodów otrzymują
posiadacze premiowych książ-
czek oszczędnościowych o nume-
rach: UO 984.614 — z Buku, UO
898.188 — z Gniezna, UO 596.263 —
z Kościana, UO 831.057, UO 976.092
i UO 984.918 — z Leszna, UO
343.771 — z Lubonia, (pow. Po-
znań), UO 876.388 — z Orzeszko-
wa, (pow. Środa), UO 595.530 i UO
831.547 — z Ostrowa, UO 923.365 —
z Pobiedzisk, (pow. Poznań), UO
97.354 — z Puszczykowa, (pow. Po-
znań), UOS 231.378 — z Sapowic,
(pow. Poznań), UO 106.751, UO
348.349, UO 349.994, UO 597.627, UO
832.000, UO 853.316, UO 923, 199, UO
977.753 i UO 984.256 — z Poznania.

Właściciele wylosowanych książ-
czek oszczędnościowych zosta-
ną zawiadomieni przez PKO list-
ownie o terminie i miejscu od-
bioru samochodów. (na)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

SMIERĆ ROWERZYSTY

W nie ustalonych dotąd okolicz-
nościach przy ul. Rakoniewickiej,
rowerzysta Józef Hernes wpadł
pod samochód ciężarowy. Doznał
on ogólnych obrażeń oraz wstrzą-
su mózgu. W czasie przewozu do
szpitala nieszczęśliwy zmarł.

BRAK OPIEKI

Przy ul. Głogowskiej — narożnik
Sam. Engla, sześciolatek Waldek
W. pozostawiony na ulicy bez o-
pieki wybiegł na jezdnię, wprost
pod nadjeżdżający motocykl. Mo-
tocyklista nie chcąc najechać
chłopca nagle zahamował. Sam na
skutek tego został wyrzucony z
motoru na bruk. Doznał on wstrzą-
su mózgu i ogólnych obrażeń.

PIJAK ZA KIEROWNICĄ

Funkcjonariusze MO zatrzymali
Jerzego Gracę, który w stanie
nieprzytomności prowadził motocykl.
Niesumienne mu motocyklistę za-
trzymano prawo jazdy a sprawę
skierowano do prokuratora.

NIEFORTUNNA ZABAWA

W Kobylempolu lekarz Pogoto-
wiał udzielił pomocy 11-letniemu
Karolowi K., który w czasie za-
bawy upadł na sluczoną butelkę
dotkliwie raniąc nogę. (za)

Coraz bardziej znani

Aż do ambasady polskiej w Pekinie zawędrowały urzą-
dzenia, wykonane przez Spółdzielnię Przemysłu Lu-
dowego i Artystycznego Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne
w Poznaniu. Efektowne meble z tej spółdzielni spotkać
można także w ambasadzie radzieckiej w Warszawie i
w konsulacie ZSRR w Rumuni, w wielu domach kultury,
a w najbliższym czasie zostaną w nie wyposażone: bar
„Wola” w Warszawie, Filharmonia w Częstochowie,
„Grand Hotel” i Opera w Łodzi.

Należy nadmienić, że spółdzielnia otrzymuje zlecenia
z całej Polski i to o coraz większej wartości. W związku
z tym jej produkcja w roku bieżącym będzie 10-krotnie
większa, aniżeli przed 10 laty. Poza wytwarzaniem arty-
stycznych mebli, spółdzielnia zajmuje się rekonstrukcją
zabytkowych wnętrz, wykonuje prace rzeźbiarskie, po-
złotniczo-lakiernicze i konserwacyjne.

W sobotę pracownicy spółdzielni obchodzili 10-lecie ist-
nienia placówki. W związku z tym odbyło się uroczyste
zebranie załogi w sali Poznańskiego Towarzystwa Przy-
jaciół Nauk. (bl)

Na 1-majowych imprezach



Słońce przy-
świecało jeszcze
gdy na ul. Jor-
dana gromadzili
się do startu
młodzi kolarze,
uczestnicy II Ma-
łego Wyciągu
Pokoju „Expres-
su Poznańskie-
go”. Krótko po
godz. 16.30 od-
było się uroczy-
ste otwarcie wy-
ścigu. Prawie 70
chłopców ruszy-
ło (patrz górne
zdjęcie) do wal-
ki o koszulkę
najlepszego ko-
larza.

Bezpośrednio
po starcie mło-
dych rowerzy-
stów rozpoczęła
się 1-Majowa im-
preza na łęgach
Dębskich. Ale
zanim na estradę
wyszli wyko-
nawcy, publicz-
ność korzystała
z dobrze zao-



patrzonych bufetów na kółkach”.
Te oto widoczne na środkowym
zdjęciu panienki uznały, że czas
ugasić pragnienie, by później
już bez przerwy obserwować wy-
darzenia na estradzie.

Gdy nieco później nasz foto-
reporter zawiązał na Rynek Je-
zycki, padał już zęzisty deszcz.
Wykonawcy — chór Studium
Nauczyielskiego nr 2 występo-
wali częściowo pod parasolami.
Mimo naturalnej przeszkody nie
malał na rynku tłum słuchaczy,
impreza przebiegała zgodnie z
planem.

Fot. (3) — K. Przychoński

INFORMUJEMY

Zarząd Wojewódzki Towarzy-
stwa Szkoły Świeckiej podaje do
wiadomości, że w dniu 3 bm. o
godz. 18, w sali Zasadniczej Szko-
ły Elektrycznej w Poznaniu, ul.
Stalingradzka 41 odbędzie się ko-
lejny odczyt w ramach Uniwer-
sytetu Powszechnego TSS pt.
„Życie towarzyskie współczesne-
go społeczeństwa”. Po odczycie
film.

Klub MPiK
przed maquillage'em

Wszyscy stali bywalcy Klu-
bu MPiK, cieszą się zapewne
wiadomością o projektowa-
nym, gruntownym remoncie
tego lokalu. Wiadomość jest
tym bardziej przyjemna, iż —
jak nas informuje kierownik
Klubu mgr Ada Sitkowska —
okres prac remontowych nie
pozbawi nas na dłuższy o-
kres możliwości odwiedzania
MPiK-u.

Wiosenny maquillage sali klu-
bowych przeprowadzony bę-
dzie bardzo starannie, z my-
ślą i troską o upodobania i
wygodę czytelników-słucha-
czy. Tak więc prócz odma-
lowania wszystkich pomieszczeń,
odnowienia elewacji zewnętrz-
nej oraz wyłożenia podłóg no-
wymi płytami plastikowymi
projektuje się również nowe,
dogodniejsze oświetlenie czy-
telni na parterze i sali impre-
zowej na piętrze. Ponadto nie-
które pomieszczenia, oddzie-
lone do tej pory (np. od scho-
dów) jedynie kotarą — otrzy-
mują tłumiące hałas drzwi.
Warto dodać, że estetyczny
wygląd nowego wnętrza sali
klubowych uzupełnią nowe
meble.

Na zakończenie — kilka no-
wości programowych: w sali
imprezowej rozpocznie wkrót-
ce swą działalność kabaret li-
teracko-satyryczny, kierowany
przez S. Mroczkowskiego; co
tydzień urządzać się będzie
„godziny dobrej muzyki” z
tasm i wreszcie znacznie roz-
szerzy się zakres kursów nau-
ki języków obcych. (w)